Nr. 164. Piątek, 15 czerwca 1928 r. Dziś 12 stron. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXIII

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy gr. 20

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 po poł.
Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Tramwaje będą kursowały normalnie!

Akcja strajkowa odroczona na czas nieograniczony.

Przedstawiciele Magistratu żądają zwołania posiedzenia Zarządu K. E. Ł.

Zapowiedziany na dzień dzisiejszy strajk tramwajarzy wywołał wśród mieszkańców naszego miasta olbrzymie wrażenie. Liczne rzesze pracowników umysłowych i fizycznych stanęły wobec widma pozbawienia ich komunikacji wewnętrznej. Jednakże obawy te okazały się na szczęście płonnemi.

Strajk bowiem tramwajarzy został odwołany na czas nieograniczony.

Opinja inspektora pracy miała w tym wypadku wpływ decydujący. Inspektor Wojtkiewicz w czasie konferencyj odbywanych z pracownikami tramwajowymi apelował do tychże, zwracając uwagę, że strajk w chwili obecnej przyniósłby tramwajarzom jedynie nieobliczalne szkody.

Opinję inspektora pracy wzięli pod uwagę pracownicy tramwajowi i na ostatecznem zebraniu, odbytem wczoraj o godzinie 11 w nocy, w sprawie rozpoczęcia strajku. Na zebraniu tem obszerny referat wygłosił przedstawiciel Związku, który wskazał, że wszelkie dotychczasowe środki polubownego zlikwidowania zatargu nie przyniosły żadnych rezultatów.

Wkońcu przemówienia referent wskazał, że akcję należy w chwili obecnej odroczyć do czasu zorganizowania wszystkich pracowników tramwajowych i wówczas dopiero wystąpić z akcją podwyżkową.

Referat ten wywołał kilkugodzinną dyskusję i wreszcie po godzinie 2 nad ranem zgromadzeni pracownicy tramwajowi przyjęli rezolucję, w myśl której akcja pracowników tramwajowych została odroczona na czas nieograniczony. (p)

STANOWISKO PRZEDSTAWICIELI MAGISTRATU.

W dniu dzisiejszym przedstawiciele Magistratu zasiadający w zarządzie tramwajów miejskich, a mianowicie: ławnik R. Izdebski, radny J. Potkański oraz inż. Lebenhaft wystosują do zarządu tramwajów pismo, w którem na zasadzie § 27 statutu Sp. Akc. Kolei Elektrycznej Łódzkiej zażądają zwołania posiedzenia zarządu tramwajów miejskich na poniedziałek, dn. 18 b. m. w sprawie postulatów pracowników tramwajowych. (s)

Czy budżet będzie uchwalony?

Walka między sumieniem państwowem a instynktem partyjnictwa.

Chwiejne stanowisko większości stronnictw.

Lewica i mniejszości stoją na gruncie opozycji.

Prawica albo poprze budżet, albo wstrzyma się od głosowania.

Warszawa, 14 czerwca. (Tel. wł.) — W piątek o godzinie 11 rano rozpocznie się trzecie czytanie budżetu w Sejmie. Rozpoczną go deklaracje poszczególnych stronnictw, które wypowiedzą swoje stanowisko wobec budżetu.

W ciągu czwartku i w piątek z rana radziły i będą radziły kluby. Sytuacja jest bardzo skomplikowana. Za budżetem będzie głosowała tylko Jedynka. Stanowisko Ch. D., Piasta i NPR nie jest jeszcze wyjaśnione. Prawdopodobnie jednak oddadzą swe głosy za budżetem, stając na stanowisku konieczności państwowej. Z. L. N. wyjdzie z sali przy głosowaniu. Stronnictwo Chłopskie będzie głosowało przeciwko budżetowi. „Wyzwolenie" uzależnia swe stanowisko od wniosku, który zmierza o wstawienie do ustawy skarbowej pozycji 100 milionów złotych na poparcie rolnictwa. Jeżeli wniosek ten przejdzie, to w takim razie „Wyzwolenie" odda głos za budżetem, a jeżeli nie, to albo się wstrzyma, albo odda głos przeciwko budżetowi. Mniejszości narodowe będą głosowały przeciwko budżetowi z wyjątkiem żydów małopolskich którzy uchylą się od głosowania. PPS obradowała do późnej nocy. W dyskusji zarysowały się trzy kierunki: pierwszy za budżetem (Jaworowski, Downarowicz Piłsudczycy), drugi przeciwko budżetowi (Żuławski, Kwapiński, Prager i t. d. Są to przedstawiciele związków klasowych), wreszcie trzeci kierunek stanowi centralny komitet wykonawczy, który wypowiedział się raczej za wstrzymaniem się od głosowania.

BADANIE NADUŻYĆ WYBORCZYCH.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji administracyjnej pos. Putek (Wyzwolenie) przedstawił regulamin nadzwyczajnej komisji dla zbadania nadużyć wyborczych, opracowany na podstawie kompromisowej formuły, wysuniętej przez p. marszałka Daszyńskiego.

Zadaniem komisji będzie zbadanie zażaleń, dotyczących nadużyć, popełnionych przez władze, urzędy oraz urzędników i funkcjonarjuszów państwowych w okresie przedwyborczym, tudzież w czasie wyborów i podczas ustalania wyników wyborów. Komisja zbadać ma przedewszystkiem zarzuty, zawarte we wnioskach poselskich, dotyczących nadużyć wyborczych oraz zarzuty w tej sprawie, podniesione bądź to w komisjach, bądź na pełnych posiedzeniach sejmu. Nadto przekazany będzie komisji materjał, dotyczący nadużyć wyborczych, zakomunikowany sejmowej komisji administracyjnej przez poszczególnych posłów i senatorów najdalej do dnia 20 czerwca r. b. Komisja ma prawo przesłuchiwania obok innych osób również urzędników i funkcjonarjuszów państwowych oraz posiadać będzie prawo wejrzenia w akty urzędowe. We wszystkich sprawach urzędowych komunikować się ma komisja z organami władz państwowych za pośrednictwem najstarszego rangą przedstawiciela urzędu administracji ogólnej, urzędującego w danej miejscowości. Komisja obowiązana jest ukończyć swą pracę do dnia 1 października r. b. i złożyć Sejmowi sprawozdanie z tych prac wraz z wnioskami, które stanowić będą przedmiot obrad Sejmu. Komisja urzędować będzie z permanencji, bez względu na to, czy Sejm będzie otwarty czy zamknięty.

Regulamin ten w drugiem czytaniu przyjęto, poczem pos. Sobolewski złożył w imieniu Bezp. Bloku oświadczenie, że ponieważ stanowisko, zajęte przez komisję administracyjną jest sprzeczne z kompromisem, ustalonym przez marszałka Sejmu, ministra spraw wewnętrznych, przewodniczącego komisji i referentów, przeto B. B. udziału w pracach komisji nie weźmie. Jutro trzecie czytanie regulaminu.

DŁUGI PAŃSTWOWE.

Warszawa, 14 czerwca. (Tel. wł.) — Na posiedzeniu komisji długów państwowych rozpatrywano wniosek ministra skarbu o podpisanie zadeklarowanej przez Prezydenta 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej i na cele budowlane w wysokości 50 miljonów złotych. Poseł Trąmpczyński dowodził, że pełnomocnictwa udzielone w roku 1926 nie zawierają uprawnień p. Prezydenta do dekretowania tej pożyczki. Wniosek pos. Trąmpczyńskiego, aby przejść nad sprawą tej pożyczki do porządku dziennego, upadł. Głosował za nim tylko sam wnioskodawca. Wobec tego komisja postanowiła podpisać pożyczkę i uchwaliła, że deklaracje emisyjne podpiszą poseł Byrka i senator Januszewski.

ZAWIESZENIE POSTĘPOWANIA KARNEGO PRZECIWKO POSŁOM.

Warszawa, 14 czerwca. (Tel. wł.) — Dziś obradowała sejmowa komisja regulaminowa pod przewodnictwem pos. Liebermana (PPS). Postanowiono jednomyślnie zawiesić postępowanie karne przeciwko posłom: Sosińskiemu (Ch. D.), Witosowi (Piast), Dubois (PPS), Ledwochowi (Str. Ch.) i Plucie (Str. Chł.)

Następnie obradowała ona nad nagłym wnioskiem Klubu białoruskiego o zawieszeniu postępowania karnego przeciw aresztowanemu w Nowogródku pos. Staganowiczowi i pos. Greckiemu. Na wniosek posła Rataja (Piast) komisja większością głosów uznała, że ponowne rozważanie tej sprawy jest niedopuszczalne i postanowiła przedstawić swe stanowisko p. marszałkowi sejmu Daszyńskiemu. Za wnioskiem pos. Rataja głosowały kluby: Zw. L. N., B. B., Piast, Wyzwolenie i Stron. Chł. Przeciwko oświadczył się klub PPS i mniejszości narodowych.

KONWENT SENJORÓW SENATU.

Warszawa, 14 czerwca. (Tel. wł.) — Na posiedzeniu konwentu senjorów Senatu ustanowiono kontyngent czasu w ilości 30 godzin nad przeprowadzeniem dyskusji nad budżetem. Plenarne posiedzenia Senatu będą się odbywały od 20 do 26 bież. mies.

Na temże posiedzeniu powołano do życia komitet rozbudowy Senatu, do którego weszli marszałek Szymański i senatorowie Boguszewski, Januszewski i Kerner. Postanowiono również stworzyć osobną komisję emigracyjną, złożoną z 11 fachowców.

Latarnie ręczne
System „KUPRO"
NIEZAWODNE DLA WSZYSTKICH NIEZBĘDNE.
Wieczne źródło światła!
Za jednem napełnieniem świeci 50 godzin.
Wieczne baterje radjowe: żarzenia i anodowe. — Żądajcie prospektów „Kupro" FABRYKI ELEKTROTECHNICZNEJ Lwów, ul. Jagiellońska Nr. 20.

Dr. EBIN
akuszer-ginekolog
powrócił.

Nowo obowiązująca
„Ustawa Automobilowa"
do nabycia w księgarni „CZYTAJ", Łódź, Narutowicza 2. Cena za egz. Zł. 1.—

Nieznane losy rozbitków „Italji".

Ze wszechstron dążą ekspedycje ratunkowe na pomoc heroicznym zdobywcom bieguna.

Oslo, 14 czerwca. (A. T. E.) — Do Kingsbay przybył inżynier duński Warming oraz Duńczyk Dangen z zaprzęgiem psów. Okręt „Braganza", który jutro przybywa do Kingsbay, ma zabrać z sobą ów zaprzęg, udając się na poszukiwania rozbitków „Italji". Rzeczoznawcy są dzą, że wyprawa ratunkowa musi być przeprowadzona najpóźniej w ciągu dni 14, o ileby miała być uwieńczona powodzeniem. „Braganza" wykryła, że na szerokości geograficznej 80 stopni 30 minut istnieje powłoka lodowa na półtora metra grubości. Obawiają się, że rosyjski łamacz lodów, który udaje się w te okolice nie zdoła sobie tamtędy utorować drogi. Burza na Szpicbergu ustała. Dziś świeci słońce.

Sztokholm, 14 czerwca. (PAT.) — Parowiec „Tanja", wiozący drugą część ekspedycji szwedzkiej, wyruszającej na pomoc gen. Nobile oraz trzy samoloty, przybył do Narwik. Parowiec zabiera wielkie ilości benzolu, jedynego materjału palnego, który nadaje się do użytku na potężnym hydroplanie „Upland", udającym się na rozkaz rządu w dniu dzisiejszym bezpośrednio do Szpicbergu, gdzie ma przybyć w niedzielę. Parowiec „Quest", wiozący inną część ekspedycji, dotarł do północnych krańców Norwegji. Przybycie obu parowców do Spicbergu oczekiwane jest w niedzielę.

Wiedeń, 14 czerwca. (PAT.) — „Mittagszeitung" donosi z Oslo, że położenie załogi „Italji" jest o wiele bardziej niebezpieczne, niż w początkach przypuszczano. Nobile oraz jego towarzysze są bardzo skąpo wyposażeni, gdyż prawie niczego nie zdołali ze statku wyratować. Prowiant ich składa się wyłącznie z preparatu biszkoptowego. Posiadają oni tylko dwa worki, 3 koce i namiot. Z Kingsbay donoszą, że przez dzień wczorajszy nie otrzymano żadnej depeszy iskrowej od gen. Nobile.

—o—

Na dwóch stołkach polityki Waldemarasa.

Pokorny w Genewie — nabrał buty i tupetu w Kownie.

Androny a przechwałki wobec przedstawicieli prasy litewskiej.

Berlin, 14 czerwca. (P.A.T.). — Biuro Wolffa przynosi w depeszy z Kowna oświadczenie **wygłoszone przez premjera Waldemarasa we wtorek po południu wobec przedstawicieli prasy w sprawie ostatniej sesji Rady Ligi.**

Waldemaras podkreślił na wstępie, że rozpatrywane **sprawy polsko-litewskie** w Genewie rozwijały się tym razem w oryginalnych warunkach, przedewszystkiem dzięki temu, że Polska swoją notę, protestującą przeciw ogłoszeniu Wilna stolicą Litwy, przesłała członkom rady, o czem Waldemaras dowiedział się w czasie swej podróży do Genewy. Drugą niezwykłą okolicznością był fakt, że obie strony oficjalnie nie znały treści raportu sprawozdawcy, jednakże miało się wrażenie w Genewie, że jednak dla prasy polskiej przynajmniej treść referatu nie była tajemnicą już w nocy poprzedzającej obrady nad tą sprawą. Referat sam, oświadczył dalej Waldemaras, nie opierał się właściwie na żadnych dokumentach, natomiast zaczynał się od podziękowania dla Polski za wykonanie deklaracji grudniowej, ponieważ Polska wpuściła na terytorjum Wileńszczyzny 4-ch księży, poprzednio wypędzonych. Waldemaras określił dalej raport Belaertsa jako niemogący się ostać żadnej krytyce.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy, czy rzeczywiście Chamberlain zajął w Genewie tak nieprzyjazne stanowisko wobec Litwy i to z powodu ogłoszenia Wilna stolicą Litwy, wbrew przeciwnym radom londyńskim Chamberlaina, odpowiedział Waldemaras, że **ogłoszenie Wilna stolicą jest dawną wewnętrzną sprawą Litwy** (?!) która znaną była też oddawna z dzienników; komunikowanie oficjalne mocarstwom zagranicznym tej sprawy nie mogło więc być brane pod uwagę.

Na zapytanie, czy rozprawy genewskie nie budziły wrażenia, że **sympatje członków Rady są raczej po stronie Polski** i czy po za stanowiskiem Chamberlaina nie kryje się dążenie **angielskie do stworzenia frontu antybolszewickiego,** odpowiedział Waldemaras, że zadaniem jego jest wnioskować na podstawie czynów polityków, a nie na podstawie ich myśli. Jest rzeczą jasną — oświadczył Waldemaras — że pewna ilość wielkich mocarstw ze względów swej własnej polityki pragnęłaby zlikwidowania konfliktu polsko-litewskiego, albo połączenia obu tych państw.

Waldemaras oświadczył, że z **ministrem Zaleskim nie zamienił w Genewie ani w Paryżu jednego słowa.**

Na zapytanie odnoszące się do jakiegoś niezrozumiałego bliżej **niebezpieczeństwa powstania w Wilnie rządu Żeligowskiego** (?!) na podstawie ogłoszenia Wilna stolicą, odpowiedział Waldemaras, że nie uważa tego niebezpieczeństwa za poważne, ponieważ rząd taki nie zostałby uznany przez żadną stronę.

Na zapytanie, **czy istnieje nadzieja dojścia do skutku porozumienia polsko-litewskiego,** Waldemaras zaznaczył, że to zależy całkowicie od Polski, która posiada w swych rękach Wilno. Jeżeli jednak minister Zaleski będzie trwał na swem stanowisku, to niema żadnej nadziei na to porozumienie. Bezwątpienia kwestja litewska, jak oświadczył Waldemaras, będzie omawiana na sesji wrześniowej Rady Ligi. **Rokowania polsko-litewskie będą toczyły się dalej planowo w Warszawie i w Kownie.** W sierpniu druga konferencja królewiecka stwierdzi przed obradami genewskiemi wynik tych rokowań warszawskich i kowieńskich.

Tworzenie koalicji rządowej w Niemczech.

Rokowania i narady stronnictw.

Socjalista Loebe obrany przewodniczącym Reichstagu.

Berlin, 14 czerwca. (P.A.T.). — Dziś o godz. 11 przed poł. odbyło się u posła Muellera zebranie przedstawicieli stronnictw, które brane są pod uwagę jako stronnictwa przyszłej koalicji rządowej, a mianowicie: centrum, baw. partji ludowej, niem. partji ludowej, demokratów i frakcji socjalistycznej. Przedstawiciele frakcji socjalistycznej oświadczyli, że podzielając stanowisko premjera pruskiego Brauna, w sprawie rozszerzenia koalicji rządowej w Prusach. Przedstawiciele niem. partji ludowej podkreślili znaczenie jednorodności rządów w Prusach i Rzeszy, czemu przeciwstawia się Braun. Demokrata Koch wysunął jako kompromis, aby stronnictwa koalicyjne przyjęły zobowiązanie co do terminu przeprowadzenia rekonstrukcji rządu pruskiego.

Następnie obradowała frakcja socjalistyczna, odrzucając żądanie wywarcia nacisku na stronnictwa rządowe w Prusach w celu przekształcenia koalicji. Po zakończeniu posiedzenia poseł Mueller udał się do ministra Stresemanna, przewodniczącego niem. partji ludowej, aby zawiadomić go o wynikach konferencji. Do rozmowy tej przywiązują decydujące znaczenie. Wizytę Stresemannowi złożył również Braun. Pomimo tych trudności **oparcie rządu na t. zw. wielkiej koalicji uważane jest za najbardziej aktualne.** Jutro obradować będzie niem. partja ludowa, która zajmie stanowisko wobec odpowiedzi rządu pruskiego.

WYBORY W REICHSTAGU.

Berlin, 14 czerwca. (P.A.T.). — **Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu poświęcone** wyborom prezydjum obudziło powszechne zainteresowanie w kołach parlamentarnych, ponieważ chodziło o to, czy na stanowisko III wiceprzewodniczącego wejdzie komunista. Po otwarciu posiedzenia poseł Bock, przewodniczący ze starszeństwa, oświadczył, że socjaliści wysunęli na przewodniczącego dotychczasowego przewodniczącego Reichstagu posła Loebego. Przy głosowaniu na 445 głosów oddano 70 białych kartek. **Socjalista Loebe, obrany został przewodniczącym Reichstagu 318 głosami.** Komunista Telman otrzymał 46 głosów, hittlerowiec dr. Frick — 11.

—:::—

Marsz. Piłsudski przy pracy.

Przyjęcia i konferencje w Belwederze.

Warszawa, 14 czerwca. (PAT.) — **O godz. 11,30 p. marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze prezesa związku legjonistów dr. Piestrzyńskiego i mecenasa Ant. Staniewicza, członków komitetu wykonawczego uroczystości legjonowych na Polskiej Górze i pod Kościuchnówką na Wołyniu. Prosili oni o przyjęcie nad uroczystościami temi protektoratu. Marszałek Piłsudski wyraził na to swą zgodę. Od godz. 12 do godz. 13,30 p. marsz. Piłsudski konferował z wicepremi. Bartlem, poczem przyjął p. Lindsaya, ambasadora angielskiego w Berlinie.**

Pos. Czapiński wtyka czerwony nos do spraw kościelnych.

Odpowiedź min. Dobruckiego na niepowołaną interwencję.

Warszawa, 14 czerwca. (Tel. wł.) — Minister Dobrucki nadesłał posłowi Czapińskiemu odpowiedź w sprawie orędzia **księdza biskupa Łukomskiego z Lublina.** Minister oświadczył, że wydanie listu pasterskiego **dotyczyło wewnętrznych kościelnych stosunków** ordynarjusza do jego diecezjan i wskutek tego **rząd nie miał tytułu do interwencji.** Jedynie z powodu objawów zaniepokojenia wśród ludności **i celem zapobieżenia rozdźwiękowi rząd** zwrócił uwagę wyższej kościelnej hierarchji duchownej na fakt dokonany i jego ewentualne konsekwencje, co niewątpliwie wpłynęło na złagodzenie zapowiedzianych w liście pasterskim kar kościelnych. Wobec stanu rzeczy minister nie ma powodu wydawania dalszych w tej sprawie zarządzeń.

—:::—

Co słychać na świecie?

— **Londyn.** — Dziś rano zmarła tu Emmeline Pankhurst, słynna sufrażystka, matka czynnych działaczek na terenie ruchu sufrażystek Christabel i Estelli.

— **Ateny.** — Izba odrzuciła projekt traktatu handlowego grecko-rosyjskiego.

Radosny zwiastun poprawy.

Korzystna zmiana w majowym bilansie handlowym.

Warszawa, 14 czerwca. (Tel. wł.) — **Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wywóz z Polski zagranicę w maju wyniósł 1,551,564 tonny i wyraził się w sumie 201,540,000 zł. W porównaniu z kwietniem oznacza to poprawę o 18 milionów zł.**

Ponieważ według wszelkiego prawdopodobieństwa przywóz uległ w tym samym okresie zmniejszeniu, bilans handlowy w maju da znacznie lepsze wyniki, niż w kwietniu.

Tytułowanie szeregowych.

Warszawa, 14 czerwca. (Tel. wł.). — Dziennik rozporządzeń Ministerstwa Spr. Wojskowych ogłosił rozkaz o tytułowaniu szeregowych. Minister spraw wojskowych komunikuje, że w służbie należy tytułować szeregowych przez „wy", natomiast po za służbą należy tytułować starszych podoficerów od sierżanta włącznie wzwyż „panie", młodszych podoficerów od plutonowego wdół i szeregowych przez „wy".

Równowaga ziemi zachwiana.

Padają góry, usuwa się wybrzeże korynckie.

Ateny, 14 czerwca. (Tel. wł.). — Z okolic nawiedzonych ostatnio trzęsieniem ziemi donoszą o nowych niepokojących objawach geologicznych.

W zatoce Koryńckiej część wybrzeża znajdującego się naprzeciwko góry Perahora obniżyła się wyraźnie. Obniżenie w niektórych miejscach sięga 100 metrów.

Z góry Geranja z nieustalonych dotąd przyczyn runęła masa złomów i bloków skalnych, szerząc wśród ludności nieopisaną panikę. Ludność obawia się, iż są to oznaki nowego zbliżającego się trzęsienia ziemi.

Przyczyny krachu na giełdzie nowojorskiej.

Wiedeń, 14 czerwca. (PAT.) — „Neue Freie Presse" **donosi z Nowego Jorku, że spadek papierów na giełdzie spowodowany został polityką Federal Reserve Banku i wycofaniem milionowych sum przez wielkie banki. Twierdza nawet, że spadek kursu był manewrem Wall Street, aby konwent republikański powstrzymać od nominacji Hoovera na kandydata na prezydenta. Manewr ten przyszedł jednak za późno. Mimo to faktem jest, że olbrzymie rozmiary wczorajszego krachu giełdowego spowodowane zostały przez spekulantów, którzy liczyli na ponowny wybór Coolidge'a i którzy obawiają się obecnie zwycięstwa demokratów.**

Strajk w Białymstoku zaostrza się.

Białystok, 14 czerwca. (A. W.) — Sytuacja w strajku w przemyśle włókienniczym w ciągu dnia dzisiejszego znacznie się zaostrzyła.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu przemysłowców w Związku Wielkiego Przemysłu, wobec przedstawień inspektora pracy, p. Butwiłowicza, przemysłowcy, którzy dotychczas nie chcieli przystąpić do żadnych pertraktacyj, dopóki robotnicy nie podejmą pracy zgodzili się na udzielenie podwyżki w wysokości 6 procent, podkreślając, iż na żadne dalsze ustępstwa nie pójdą oraz w jakiekolwiek pertaraktacje wdawać się nie będą.

W dniu dzisiejszym inspektor pracy, p. Butwiłowicz, zakomunikował przedstawicielom związków o decyzji przemysłowców.

Na zwołanem ad hoc walnem zgromadzeniu strajkujących powzięto decyzję odrzucenia proponowanych przez przemysłowców 6 proc. i nie podejmowania pracy w dalszym ciągu.

Zaznaczyć należy, iż strajk w przemyśle białostockim wybuchł w dniu 4 czerwca, a zatem **trwa już od 10 dni.**

Religja a wychowanie.

Kongres Eucharystyczny, który odbędzie się w Łodzi w dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca, będzie miał doniosłe znaczenie dla rozwoju naszego życia religijnego, lecz jednocześnie wywrze wpływ na całokształt życia narodowego i społecznego. W referatach wygłaszanych podczas zebrań sekcyjnych i w dyskusjach, jakie się potem rozwiną, poruszone zostaną najrozmaitsze sprawy, które z punktu widzenia religijnego wyjaśnią wiele rzeczy ogólnie mało, lub źle zrozumianych i rzuca jaśniejsze światło na szereg głębokich problemów duchowych i religijnych.

Często bowiem ludzie religji nieprzychylni, lub mało uświadomieni, choć w innych dziedzinach wysoko nieraz wykształceni, rozwijają zapatrywania osobiste. Stąd powstają błędne poglądy. Przejmują się niemi umysły nawet całych pokoleń, a wywołuje to cierpienia w duszach pozbawionych prawdy, lub szukających drogi wyjścia z tych labiryntów myśli i zasad. Wielu wśród inteligentnych ludzi niedość jasno zdaje sobie sprawę z tego, czem jest religja i jakie jest jej właściwe zadanie w wychowaniu i szkole.

Jedni uważają religję za rzecz tylko uczucia, inni za sprawę czysto subjektywną, za środek jedynie i wyłącznie dla wzmocnienia wychowania etycznego, narodowego czy społecznego. Nie przeczę, że religja ma być także środkiem wychowania, ale na tej skromnej roli doniosłe zadanie religji się nie kończy. Jeśli religję chce się uważać tylko za środek, to trzeba równocześnie dodać, że środek ten jest osobliwszej natury. Religja jako czynnik wychowawczy, jest przecież celem także dla siebie, nietylko dla wzmocnienia charakteru etycznego, czy narodowego młodzieży. Religja ma swoją własną rację bytu, odpowiada bowiem pewnym szczególniejszym aspiracjom człowieka i jest wyrazem specjalnego obowiązku jaki ciąży na każdym wobec Stwórcy. Wychowanie tedy religijne musi mieć na celu między innemi, także wychowanie młodzieży ku życiu religijnemu, ku religji jako takiej, bez względu nawet na narodowość, wśród której przypada młodzieży chować się i rość. Człowiek ma być religijnym całe życie, do jakiejkolwiek należałby narodowości i winien poddać się płynącym z tego tytułu obowiązkom. Religja jest także sama dla siebie celem. Ale rozumie się samo przez się, że wówczas tylko religja jest religją naprawdę, jeśli ona jest odbiciem prawdy przedmiotowej, jeśli prawdom religijnym odpowiada prawda w świecie rzeczywistym. Jeśliby prawdy religijne, czyli prawdy wiary, miały być tylko pewnego rodzaju uczuciem i przedstawiać miały wajcry tylko subjektywne, to religja stać by się musiała naprawdę tylko mgłą poranną. Wpływ takiej religji musiałby wcześnie zejść niemal do zera. Znaczenie religji w życiu i wychowaniu jest dlatego właśnie tak wielkie, że religja podaje prawdy wieczne, niezmienne, wyższe ponad wszelki subjektywizm, ponad wszelki mglisty sentymentalizm. Jest to niezawodnie jedną z ważnych przyczyn małego stosunkowo skutku nauczania religji w szkole, że w kołach naukowych i oświeconych panują dość powszechnie zapatrywania, jakoby religja była czemś tylko subjektywnem, tylko rzeczą uczucia, tylko marą. Z tem wiąże się kwestja stosunku religji i jej nauczenia do praktyk religijnych, do przyjmowania sakramentów świętych. Doświadczenie codzienne etnologja i historja religji mówią, że niema religji bez obrzędów, bez praktyk religijnych. My katolicy, uznajemy nadto za prawdę, że człowiek sam sobie wystarczyć nie może, że pomocą dla niego są ustanowione przez Chrystusa Pana Sakramenty, że istnieje wyraźny Jego nakaz, byśmy korzystali z tych środków zbawienia. Modlitwa i przyjmowanie Sakramentów Świętych, słowem praktyki religijne, są objawem życia religijnego i to życie podtrzymują i rozwijają. Zaniedbywanie w czasach naszych praktyk religijnych jest w dużej mierze przyczyną upadku także życia religijnego i wpływów religji na życie nasze praktyczne. Kongresy Eucharystyczne międzynarodowe, narodowe, czy diecezjalne, mając na względzie i stronę zasad i płynących z tych zasad obowiązków, spełniają rolę również szkoły dla społeczeństwa, wśród którego się odbywają. W pracach sekcyjnych wyjaśniane są prawdy, w nabożeństwach Komunji Świętej wspólnej, czy też osobistej, jak również i procesji stają się pobudką do uwydatnienia zasad w praktyce i ożywiają życie religijne w społeczeństwie, wśród którego są urządzane.

Ks. Stanisław Szabelski.

ŚWITY POLITYCZNE.

O układ wyrównawczy między Stanami Zjednoczonemi a Europą.

Zwrot w opinji amerykańskiej w kwestji długów aljanckich.

Jątrząca się kwestja długów wojennych, wobec której rząd prez. Coolidge'a zajmował niejednokrotnie nieugiętą postawę, odpowiadając na wszystkie objekcje i restrykcje sych dłużników europejskich, a w pierwszym rzędzie Francji, uporczywem „non possumus", domagając się zwrotu wypożyczonych w czasie wojny miljardów, uległa ponownemu załamaniu się w opinji amerykańskiej. Nie znaczy to by rząd obecny, by prezydent Coolidge zmienił zdanie w tej kwestji. Zbyt mocno się zaangażował, aby móc dzisiaj, przed wyborami, zmienić pozycję i odstąpić od swej tezy. Zmiana zaszła w samej opinji szerszych sfer i, co za tem idzie, w poglądach wyrażanych przez prasę amerykańską. Zwrot ten należy uważać za objaw bardzo znamienny, przełomowy bodaj.

Prasa amerykańska przyjęła przychylnie mowę Poincarégo, wygłoszoną w Carcassonne w sprawie długów wojennych. Większość pism zgadza się z poglądem, iż nie można nie łączyć sprawy odszkodowań i sprawy spłaty długów wojennych. Tylko rząd prez. Coolidge'a nie zgadza się z tym punktem widzenia, pisze „Chicago Daily News". „Ale, dodaje od siebie, prez. Coolidge zaangażował się zbytnio, by móc zmienić front, natomiast nic nie stanie na przeszkodzie odmiennej polityce w tej samej sprawie przyszłego rządu, który może przyjść po wyborach".

Nowojorski „World" definjuje kwestję w sposób następujący: „Oczywiście, emisja obligacyj na gigantyczną sumę, która ma skapitalizować roczne wpłaty odszkodowań niemieckich, będzie wymagała współpracy i pomocy zarówno sfer bankierskich Wallstreet jak i rządu Stanów Zjednoczonych. A ponieważ tego rodzaju operacja będzie połączona z pewnemi ofiarami ze strony aljantów europejskich, które pośrednio przyniosą korzyść i zyski naszemu krajowi, można być pewnym, iż rząd amerykański będzie zmuszony zaprzestać opozycji w kwestji wyrównania długów".

Jeszcze wyraźniej wypowiada się jeden z największych organów prasowych New Yorku, „New York Times". „Aby umożliwić przyjęcie propozycji francuskiej rządowi i narodowi amerykańskiemu należy przedstawić plan spłaty długów, któryby był nietylko praktyczny i możliwy do zrealizowania, ale przedstawiał też pewne korzyści dla nas. Nie ulega kwestji (ten punkt jest bardzo ważny i wyjaśnia dotychczasową politykę w kwestji długów P. Red.), iż, jak twierdzi „N. York Times", plan ten będzie zaatakowany przez „polityków", wojujących stale z finansjerą, bankami międzynarodowemi i cudzoziemcami. Dojdzie do tego napewno, o ile kwestja długów zostanie wysunięta w toku kampanji wyborczej. Dlatego też należy odczekać wybory. Jeśli uda się załatwić kwestję długów, osiągnie się za jednym zamachem ogromną poprawę stosunków między Stanami Zjednoczonemi a innemi państwami. Pomoże to też nam do odzyskania zpowrotem utraconych sympatyj, które mogą się zmaterjalizować pod postacią dolarów (sic). Uregulowanie kwestji długów mogłoby się naszem zdaniem przyczynić do wzmożenia siły nabywczej Europy, na czem my, jako kraj producentów, skorzystalibyśmy nie mało".

Jak widać z przytoczonych powyżej tak bardzo charakterystycznych cytat z miarodajnych pism amerykańskich, opinja w Stanach Zjednoczonych uległa decydującej ewolucji w tak drażliwych dla obu kontynentów kwestyj uregulowania stosunków między wierzycielami a dłużnikami. Im prędzej ewolucja ta „zmaterjalizuje się", mówiąc językiem „New York Timesu", w postaci układu wyrównawczego między Europą a Ameryką, tem prędzej nastąpi sanacja stosunków gospodarczych i finansowych na starym lądzie, tem większą korzyść wyciągną z naprawy stosunków pogodzeni z wierzycielem dłużnicy.

W.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

REN.

„Gazeta Warszawska":

„Jest rzeczą oczywistą, że w planie polityki niemieckiej ewakuacja Nadrenji jest traktowana jako wstęp do postawienia na porządku dziennym sprawy „pokojowej" rewizji traktatów. A jeśli tak to zgodzenie się na tę ewakuację przestaje być sprawą dla Polski obojętną. Ustąpienie żołnierzy francuskich — z nad Renu byłoby pozbawieniem nas realnej i pewnej gwarancji naszego bezpieczeństwa. Gwarancja taka jest rzeczą tak wielkiej wagi, że obojętnie na jej utratę Polska patrzeć nie może.

BUDŻET.

„Warszawianka":

„Co więcej, bardzo słusznie oddawna podnosili to u nas ministrowie skarbu, a szczególnie silnie w ostatnich czasach p. wiceprezes R. M. Bartel i p. minister skarbu Czechowicz, że dla prawdziwej równowagi i spokoju gospodarki państwowej konieczne są rezerwy skarbowe. Rozporządzenie o stabilizacji nakazało nawet złożenie 75-miljonowej rezerwy skarbowej w Banku Polskim. Aby te rezerwy istniały, trzeba mieć nadwyżki. A tymczasem obecny budżet ma nadwyżkę w znacznej części naciągniętą, a przewidywanych dodatkowych wydatków więcej, niż wynosi nadwyżka.

W budżetowaniu naszem potrzeba jeszcze dużo zmian na lepsze".

POLITYKA MIESZKANIOWA.

„Rzeczpospolita":

„Przy kredycie na 8 proc., a nawet na 6 proc. budownictwo jest niemożebne, musi on być obniżony do 5 proc. wraz z umorzeniem i kosztami.

Sprawę zaś budownictwa pozostawić inicjatywie prywatnej, która budzi się u nas samorzutnie już dziś.

Gmina miejska ma ciężkie i bez tego zadanie prowadzenia polityki terenowej, któraby zapewniła mieszkańcom możność uzyskania placów pod budowę po umiarkowanej cenie, musi przygotować tereny pod budowę przez urządzenie ulic, komunikacji, dostarczenie wody, skanalizowanie terenu i jego oświetlenie.

Nie odrywajmy więc gminy od jej zadań bezpośrednich i nie zmuszajmy jej do zużytkowania funduszów na inne cele przeznaczonych, na budowanie mieszkań.

Wysiłki nasze skierujmy w inną stronę: dostarczenia warstwom pracującym oraz osobom prywatnym taniego kredytu budowlanego i ograniczyć jak w Anglji, Belgji i Holandji wysokość czynszów w domach budowanych z kredytów publicznych do norm, które oprocentowałyby kapitał i dawały zysk normalny".

PARLAMENT.

„Kurjer Poranny":

„Głosowanie wczorajsze jest do pewnego stopnia wskazówką dla rządu, jaki będzie układ stosunków w Izbie wobec zapowiedzianych na jesieni projektów zmian Konstytucji i regulaminu wewnętrznego. Jeżeliby układ ten miał pozostać nadal, to kto wie, czy nie będzie proroczy mimowolny okrzyk p. Sobolewskiego á propos przerodagowywania Konstytucji: „mimo Sejmu".

DOBRA SYTUACJA FINANSOWA POLSKI.

„Kurjer Polski":

„Jakkolwiek bierność bilansu handlowego musi być uważana jako zjawisko stałe — które w najbliższych miesiącach ponownie wystąpi to jednak stosunkowo znaczny i ustalony dopływ kapitałów zagranicznych — głównie długoterminowych stanowić będzie czynnik wyrównujący przy kształtowaniu się bilansu płatniczego.

Wzrósł ostatnio dopływ krótkoterminowych kredytów finansowych za pośrednictwem tych polskich banków, które stoją w kontakcie z zagranicznemi grupami kapitalistów i wielkiemi bankami. Pocieszającym objawem jest, że kredyty te ostatnio coraz częściej przyjmują charakter trwałych lokat kapitału, po za tem coraz częstsze są wypadki, że poszczególne większe przedsiębiorstwa przemysłowe bezpośrednio zaciągają za granicą średnie terminowe kredyty, czy to w formie gotówki, czy kilkuletnich kredytów maszynowych.

Wobec tych faktów nie istnieje niebezpieczeństwo, by Bank Polski znalazł się w konieczności w związku z odpływem dewiz, ograniczyć kredyty dyskontowe, które niestety ciągle jeszcze są niewystarczające".

(w)

W dniu 16 czerwca r. b. król Szwecji, Gustaw, obchodzić będzie 70-letnią rocznicę swoich urodzin.

W czeluściach ludzkiego okrucieństwa.

Sprawiedliwość i wyroki na Wschodzie.

Prawodawstwo odwetu. Przedśmiertne tortury. Pogarda życia. Dobrowolne zamiany kary śmierci. Wyroki i egzekucje.

w) Prawodawstwo karne ludów wschodnich opiera się na zasadzie odwetu. Oko za oko, ząb za ząb... Rabusiowi odcina się rękę, mordercy głowę. Wiarołomną kobietę kamienuje się lub żywcem zagrzebuje. W Turkiestanie bandytów oblepia się gliną i ustawia na gościńcach na postrach dla tych, którzyby chcieli złoczyńców naśladować. Zdrajcom wykłuwa się oczy lub wycina język.

Natomiast wymiar sprawiedliwości, stosowany przez ludy europejskie wobec zbrodniarzy — uchodziłby u ludów wschodnich za coś niezwykle okrutnego. Dziesięcioletnie więzienie! — człowiek wschodu nie umie sobie wyobrazić coś okropniejszego. Raczej odrąbać rękę lub wyciąć język — niż unieruchomić człowieka na szereg lat, skazać na bezczynność.

W Chinach jeszcze doniedawna pogarda życia była tak bardzo wkorzeniona w poglądy masy, że niezbyt trudno było znaleźć „zastępcę" za skazanego na śmierć osobnika. Biedny „kuli" gotów był za 100 funtów szterlingów zająć miejsce skazańca, gdyż za te pieniądze mogła rodzina jego lepiej żyć niż za dochód z jego pracy. U nas śmierć oznacza zamknięcie bramy, na wschodzie jej otwarcie...

Arabski sędzia jest gotów skazać człowieka na śmierć za czyny, które u nas uchodziłyby tylko za niewielkie wykroczenia. Ale skazanie na śmierć nastąpiłoby tam dopiero po dokładnem zbadaniu wiary godnych świadków. Niezbyt to miła rzecz być świadkiem w takim procesie! „Iman" każe rozżarzyć kawał węgla i dotknie nim języka świadka. Jeżeli na języku jest ślad spalenizny — świadek skłamał, jeśli niema żadnego znaku — świadek mówił prawdę. Wychodzi się tu z następującego założenia: dotknięcie jest momentalne, trwa ułamek sekundy; świadek, wyznający prawdę, nie będzie się lękał a ślina ochroni język przed spaleniem; kłamca ze strachu będzie miał suche gardło i język i oczywiście narażony jest na bolesne okaleczenie.

W Azirze zamurowuje się bandytę wraz z zamordowaną przezeń ofiarą w jaskini skalnej. Daje się mu niewielką ilość pożywienia i wody. Po tygodniu odmurowuje się go. Jeśli bandyta żyje jeszcze — puszcza się go wolno; jeśli zginął dla braku powietrza lub z głodu — zabił go duch zamordowanego.

W kraju tym istnieją okropne metody prowadzenia śledztwa karnego. Jedną z nich jest — ciemnica. Obwiniony stale przebywa w ciemnym lochu; skądeś dochodzą go słowa sędziego, którego nie widzi zupełnie. Po niedługim czasie podejrzany o zbrodnię składa zeznania; nerwy jego nie wytrzymują tego pełnego zgrozy przetrzymywania w bezwzględnej ciemności.

Żył w Marokku słynny „sułtan" Raisuli; była to dziwna mieszanina bandyty i żołnierza, polityka i filozofa, ustawodawcy i gwałciciela prawa. Był on w czasie swej bujnej karjery przez czas jakiś również gubernatorem Tangeru. Po raz pierwszy mogli za jego rządów kupcy spokojnie objeżdżać kraj bez obawy o napady bandyckie. Miał on bowiem bardzo uproszczony sposób sądzenia. Po obu bokach krzesła, na którem Raisuli siedział, stali dwaj niewolnicy; jeden miał w ręku topór, a drugi naczynie z wrzącą oliwą. Skazanemu bandycie natychmiast jeden niewolnik obcinał rękę lub nogę, natomiast drugi zanurzał ranę we wrzącej oliwie; nie dla tortury, lecz by zamknąć arterje.

Raisuli nie wierzył w skuteczność kary więzienia i uzasadniał swój pogląd słowami: „Nieobecność człowieka szybko się zapomina. Ale jego głowa, zatknięta na parkanie więzienia, jest skutecznem ostrzeżeniem". Oczywiście z takiemi poglądami europejscy protektorowie jego nie mogli się pogodzić i szybko pozbawili go władzy.

Bardzo charakterystyczna jest opowieść, jak to razu pewnego Muza ben Hamed, jeden z największych wrogów Raisulego, szukał u niego schronienia, powołując się na święte prawa gościnności. Raisuli wydał rozkaz, aby nie naruszono tego prawa, ale równocześnie polecił, aby wymordowano wszystkich krewnych Muzy ben Hameda i głowy ich zebrane zaprezentowano jego „gościowi"...

SŁOŃCE A DRAPACZE CHMUR.

w) Architekci amerykańscy zrobili ostatnio dość ciekawe spostrzeżenie: oto mieszkańcy najwyższych pięter drapaczy chmur w New Yorku korzystają codziennie z jednej dodatkowej godziny słońca. Gdy słońce znika za wzniesieniami, położonemi na zachód od rzeki Hudson, wyraźny cień zarysowuje się na frontach domów, zwróconych ku zachodowi. Cień ten wznosi się z szybkością 15 cm. na sekundę. Na gmachu Wollworth Building, mającym 231 mtr wysokości, cień posuwa się od stóp budynku do wierzchołka w ciągu 28 minut. Po zachodzie słońca oświetla ono jeszcze przez pół godziny okna ostatnich pięter. Tak więc obliczyć można „zysk" słońca na godzinę dziennie.

WALKA CUKIERKÓW Z PAPIEROSAMI.

w) Na kongresie cukierników, odbytym w zeszłym tygodniu w Hull, wygłosił znany fabrykant czekolady Lazcuby obszerny referat, wykazując, że winę za kryzys w „słodkim" przemyśle ponoszą wyłącznie kobiety. Dawniej bowiem nie liczyły się one z wiotkością kibici, która nie idzie w parze z łakomstwem i nie były nałogowemi palaczkami papierosów, odbierających chęć jedzenia cukierków. Pan Lazcuby jest zdania, że należy rozwinąć szeroką propagandę i wytłumaczyć paniom, że z dwojga złego wybiera się mniejsze, to jest słodycze, gdyż od nikotyny żółkną zęby, oddech staje się przykry, a co najważniejsza, cały organizm przedwcześnie ulega zniszczeniu.

Pod palącemi promieniami słońca.

Upały w Indjach.

w) Na szczęście słońce tak dalece pamiętało o nas w ciągu paru dni ostatnich, że można dziś bez obawy złorzeczeń ze strony czytelnika pisać o krajach, w których panują upały.

W Indjach są one stokroć dokuczliwsze, aniżeli u nas; to też prasa indyjska już w marcu ogłaszać zaczyna długie listy nazwisk tych znakomitych Europejczyków, którzy zmykają z Indyj. Bo jeśli kto nie jest z tym krajem związany urzędem czy zawodem, nigdy nie zgodzi się tam pozostać na czas lata.

Zaczynając już od kwietnia, panują tam tak straszne upały, że w godzinach południowych nikt wtedy domu swego nie opuszcza. Całą okolicę pieką nielitościwe promienie słońca, łożyska wielu strumyków są zupełnie suche, a z wielu rzek pozostaje jedynie wąska smuga wody.

Gdy o trzeciej po południu zacznie wiać wiatr, kłuje on nieprzyzwyczajone do tego ciało, jak igłami. Cisza jednak gorsza jest stokroć bo dusi i przygniata

W niektórych okolicach noce przynoszą pewną ulgę. — Spać trzeba poza domem, gdyż ściany w ciągu spiekoty dziennej — wchłonęły tyle żaru, iż wiele godzin trzeba na to, by to ciepło wypromieniowało.

W niektórych miastach Indyj, jak np. w Hyderabad, w Sindu, są specjalne urządzenia, mające na celu wywoływanie powiewów.

Straszną jest męką podróżować w takie upały koleją. Wagony indyjskie latem są niby piece rozpalone w piekarni. Ani wentylatory elektryczne, działające we wszystkich wagonach, ani lód, który w obfitości każdy Hindus bierze z sobą do wagonu, nie przynosi ulgi.

Nie wiele pomaga również obfite polewanie wagonów wodą. To też strudzonemu podróżnemu nie pozostaje nic innego, jak czekać cierpliwie, aż słońce ulituje się nad nim i ustąpi miejsca nocy.

———:o:———

RURY kamionkowe
do kanalizacji
Karol Foerster, Łódź,
Dębowa 3, tel. 42-82.

MARY IMLAY TAYLOR. (14

CZŁOWIEK, KTÓRY SIĘ PRZEBUDZIŁ.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy).

— I cóż dziwnego? Dajesz do tego powody. Biedny Giles!

— Dlaczego biedny? Nie miał prawa mnie szpiegować. Udałem się do miasta — chciałem zdążyć na pociąg — ale on mnie wyśledził. Czyż mam się dać wodzić na pasku? Odwróciłem się, żeby mu kazać wracać do domu, a on rzucił się na mnie jak dziki kot. Staliśmy właśnie nad samym brzegiem wody. Noga mi się pośliznęła na trawie i obaj stoczyliśmy się do wody. Oto wszystko. Kto dał w tym wypadku powód do gwałtu? Jak kuzynka uważa?

Wargi dziewczyny zadrżały lekko.

— Mam nadzieję, że się przecież nie utopił?

— Giles? Ale gdzież tam; wyłaził właśnie z wody, kiedym odchodził. Musiałem iść do chińskiej pralni i kazać wysuszyć i wyprasować ubranie. To pociągnęło za sobą aż dwugodzinną zwłokę. Aha, czy nie mogłabyś mi powiedzieć skąd się u mnie wziął ten pierścionek?

Wyciągnął go i podał Hester.

Wzięła i po starannem obejrzeniu, potrząsnęła przecząco główką.

— Nie mam najmniejszego pojęcia. Nie przypominam sobie, żebym to widziała kiedykolwiek. A dlaczego się o to pytasz?

— Czy pamiętasz wszystkie pierścionki Horacego Barney'a?

Obrzuciła go szybkiem spojrzeniem.

— Więc ty ciągle jeszcze wyślisz, że nie jesteś Horacym? — zapytała.

Spojrzał jej mocno w oczy.

— Wiem z wszelką pewnością, że nie jestem Horacym Barney'em.

Trzymała w ręce pierścień z onyksem i obracając go w kółko, przyglądała się rzezbie. Na twarzy jej malował się wyraz powagi i zamyślenia.

— Dlaczego taki jesteś pewny tego? — zapytała wkońcu, nie podnosząc nań oczu.

— Dlaczego? Przypuszczam, że wszyscy ludzie są dość silnie przeświadczeni o swem cielesnem istnieniu, nieprawdaż? Możemy nie być tak zupełnie pewni naszej duchowej strony, ale wiemy, że żyjemy. Wiem, kim jestem, ale nie wiem jakim sposobem dostałem się do domu Barney'a. Nie mogę wytłumaczyć sobie wielu rzeczy, ale nie mam najmniejszej wątpliwości, że istnieję. Nie jestem Horacym Barney'em.

Wyciągnęła doń rękę z pierścieniem prawie nieświadomym gestem, ale oczy jej obrzuciły go teraz badawczem spojrzeniem.

— Myślę, że jesteś w błędzie — rzekła wolno — jest tyle powodów, dla których musisz być Horacym Barneyem. W przeciwnym razie jak dostałeś się tutaj. Jakim sposobem byłbyś w stanie oszukać Maurycego Claypoole'a i nas wszystkich?

— Czyż ja cię oszukuję? Czy ty naprawdę wierzysz, że jestem twoim kuzynem?

Zawahała się i po raz niewiadomo który, spłonęła ślicznym rumieńcem.

— Prawdę powiedziawszy, doznałam ciekawego uczucia, że nim nie jesteś!

— Mam nadzieję — rzekł cichym głosem — że wolisz mnie niż swego prawdziwego kuzyna.

Roześmiała się miękko i na twarzyczce jej pojawił się wyraz wielkiego zakłopotania.

— Dlaczego ci się zdaje, że nie lubiłam swego kuzyna?

— Nie zdaje mi się, wiem!

Znów spotkały się ich oczy, jego — śmiałe, jej — trochę spłoszone.

— Zaczynam wierzyć, że nie możesz być Horacym!

— Bo nie jestem. A gdybyśmy tak we dwoje próbowali rozwikłać tę zagadkę? Jak ja długo tutaj byłem? Chciałem powiedzieć, w domu Barney'a?

— Około czterech miesięcy. Kiedy pan Claypoole przywiózł cię do domu, byłeś chory, ale potem wyzdrowiałeś. Tylko. — Zawahała się i dodała łagodnie: — umysł swój zdawał się być zamroczony; nie poznawałeś nas i nie mogłeś sobie nic przypomnieć.

— Cztery miesiące?

Richieson zamyślił się nad jej słowami, jednocześnie wyglądając na migające widoki za oknem. Przypomniał sobie ten krajobraz doskonale. Była to Shore Line i zbliżali się właśnie do Westerly. Sześć miesięcy temu sprzedał tutaj pewnemu obywatelowi samochód Stantona.

— A przedtem, jak długo bawiłem po za domem? Ile czasu, jednem słowem, upłynęło od chwili, gdyś mnie widziała po raz ostatni jako człowieka zdrowego i przy zdrowych zmysłach? — zakończył ironicznie.

Ku jego zdumieniu, znów zaczerwieniła się po same skronie. Potem roześmiała się lekko i spojrzała na niego błyszczącemi oczyma.

— Nie pamiętasz, Horacy? Naprawdę nie pamiętasz? To było w Poughkeepsie.

— Słowo daję, że nie! Cóż ja tam robiłem?

Przygryzła wargi i rzuciła mu okośne spojrzenie, nie przestając się czerwienić.

— Nie powiem ci tego — nigdy — nigdy! — rzekła.

To go zaskoczyło i zaintrygowało. Cóż, u wszystkich świętych, Horacy Barney robił w Poughkeepsie? Nie mógł się jej przecież zapytać, czy kuzyn zaproponował jej małżeństwo, a ona dała mu kosza. Nigdyby mu tego nie przebaczyła.

— Powiedz, powiedz, jeżeli nie wszystko, to przynajmniej niektóre szczegóły — prosił, pochylając się ku niej, świadomy, że dwie czy trzy osoby, znajdujące się w pullmanie, spoglądają na nich z zaciekawieniem. — Powiedz, jak to było dawno?

Odwróciła twarz i zapatrzyła się jakby bezmyślnie w roztaczający się za oknem krajobraz.

— Osiem lat temu.

— Wielki Boże! Czy to ma znaczyć, że nie widziałaś mnie przez osiem lat, do chwili kiedy przywieziono mnie do Bostonu jako chorego człowieka?

Skinęła głową, poczem, czując, że młodzieniec uświadamia sobie, iż stanął na progu do rozwiązania tajemnicy, dodała spokojnie:

— Przez cały ten czas towarzyszył ci Maurycy Claypoole, jak również twój ojciec, który umarł przed trzynastoma miesiącami. Po tym wypadku w Japonji ciągle z tobą podróżowali. Po śmierci ojca, doktór Wallace i pan Claypoole przywieźli cię do domu. Maurycy przyjechał w celu załatwienia spraw majątkowych.

— Rozumiem. O ile wiem, dostaje on za to ładną zapłatę, nieprawdaż?

— O, on i tak jest bardzo bogaty! Naprawdę, Horacy, on jest bardzo pożyteczny. Taki był dobry dla twego ojca, tyle mu wyświadczył przysług. Czyżbyś o tem nie pamiętał?

— Ani trochę! Prawda, że to ciekawe? Czy chciałabyś Hester, żebym się okazał twoim kuzynem? — zapytał zmienionym głosem, patrząc jej śmiało w oczy.

Rozpogodziła się trochę i uśmiechnęła.

— Jesteś moim kuzynem.

— Nie jestem. W rzeczywistości jestem rudowłosym człowiekiem, nazwiskiem Richieson. Nie mam pojęcia, co oni zrobili z moją czupryną, że tak zmieniła barwę.

Absolutnie nie pojmuję, co może być powodem tej dziwnej awantury z moją osobą. Nie chcę jednak cię zwodzić, Hester; nie jestem twoim kuzynem. Gdybyś tak mogła zobaczyć mnie z moją czerwoną głową, opuściłyby cię wszelkie wątpliwości.

Wykręciła trochę krzesło i popatrzyła nań dziwnym wzrokiem.

— Nie wierzę, żeby twoje włosy mogły być kiedy czerwone. Ale jeśli były, to wyjdzie to odrazu najaw, gdy ci odrośnie zarost. Poczekaj tylko trochę i nie gol się!

Sam już o tem przedtem pomyślał, ale teraz zaśmiał się żałośnie.

(D. c. n.).

———:o:———

Co dzień niesie?

Czerwiec
15
Piątek

DZIŚ: Serca Jezusowego.
JUTRO: Aliny B. W.

—:—

Wschód słońca 3.15.
Zachód słońca 19.57.
Wschód księż. 2.15.
Zachód księż. 17.44
Długość dnia 17.12.
Przybyło dnia 8.7.

—:—

Uroczystość w szpitalu Anny-Marji.

Dziś o godzinie 6 po południu odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowego pawilonu dla dzieci gruźliczych przy szpitalu dziecięcym Anny-Marji przy ulicy Rokicińskiej 15.

Poświęcenia kamienia pod nowy pawilon szpitalny, obliczony na kilkadziesiąt łóżek, przy współdziale przedstawicieli władz i świata lekarskiego, dokona J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki. Zarząd szpitala tą drogą zaprasza wszystkich, którzy zajmują się losem tego jedynego w Łodzi i województwie łódzkiem szpitala dziecięcego o liczny udział w uroczystości. oP dokonanem poświęceniu personel lekarski oprowadzać będzie gości po pawilonach i zapoznawać ich ze stanem szpitala.

FERJE LETNIE W SZKOŁACH.

Wczoraj dyrekcje szkół średnich w Łodzi otrzymały okólnik kuratorjum okręgu szkolnego, dotyczący terminów feryj letnich. W myśl tego okólnika zajęcia szkolne w szkołach średnich państwowych i prywatnych zakończone zostaną w dniu 23 b. m., rozdanie zaś świadectw szkolnych nastąpi w niedzielę, dnia 24 b. m. Ferje letnie w roku bieżącym trwać będą pełne 10 tygodni. Nowy rok szkolny rozpocznie się w dniu 3 września r. b. (t)

KASA CHORYCH W ŁODZI ZMIENIA TABOR SAMOCHODOWY.

Jak donosiliśmy, bawił wczoraj w Łodzi profesor politechniki warszawskiej p. Taylor, zaproszony przez zarząd Kasy Chorych, celem wydania swej opinji na wybór marki samochodów, jakie wobec całkowitej zmiany taboru zamierza wprowadzić Kasa Chorych.

Zaznaczyć przytem należy, że prof. Taylor jest wybitnym znawcą automobilizmu polskiego.

Na posiedzeniu, jakie się w tym celu odbyło, prof. Taylor zwrócił uwagę na cztery typy samochodów, jakie zdaniem jego, najlepiej nadają się na tabor samochodowy dla Kasy Chorych. (t)

POZNAJ SWÓJ KRAJ!

Wydział Oświaty i Kultury, pragnąc dać młodzieży szkolnej możność zapoznania się z pięknemi zabytkami Polski, organizuje dla uczniów VI-ych klas miejskich szkół powszechnych trzy wycieczki krajoznawcze. Pierwsza wycieczka obejmująca: Pomorze, Toruń, Bydgoszcz, Gdańsk, Gdynię, Puck i Hel, wyjedzie dn. 18 czerwca, druga do Krakowa, Wieliczki i Ojcowa i trzecia w Pieniny wyruszą w końcu czerwca r. b.

W każdej wycieczce uczestniczyć będzie po 40 dzieci (po jednem z każdej szkoły). Wycieczki te będą znajdować się pod opieką wychowawców.

BEZPŁATNNE PRZEDSTAWIENIE DLA SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

W niedzielę, dnia 17 b. m. staraniem Wydziału Oświaty i Kultury odbędzie się o godz. 4 po południu bezpłatne przedstawienie w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej 63 komedji w 4 aktach Al. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny".

Przedstawienie to przeznaczone jest dla wychowanków miejskich szkół zawodowych.

PRZYMUSOWY REMONT NIERUCHOMOŚCI.

Po dniu 15 lipca r. b. władze administracyjne przeprowadzą kontrolę wszystkich posesyj łódzkich celem stwierdzenia które jeszcze wymagają remontu. W wyniku kontroli właściciele zaniedbanych domów otrzymają nakazy, wzywające ich pod groźbą wysokich kar do przeprowadzenia w określonym terminie przymusowego remontu. (t)

U bram triumfalnych m. Zgierza.

P. Prezydent Rzplitej Dostojnym Gościem zgierskiego przemysłu chemicznego.

Eutuzjastyczne powitanie Pierwszego Obywatela Państwa przez mieszkańców miasta.

Stosownie do zapowiedzi, m. Zgierz gościło w swych murach Dostojnego Gościa w osobie p. Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego, który przybył tam na zaproszenie Polskiego Przemysłu Chemicznego. O godzinie 10 rano p. Prezydent w towarzystwie prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego i adjutantów, wyruszywszy ze Spały, stanął u granic województwa łódzkiego, gdzie we wsi Staszyce pod Ujazdem nastąpiło uroczyste powitanie Dostojnego Gościa przez p. wojewodę Jaszczołta, generała Małachowskiego, naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego p. Bieleckiego i komendanta policji wojewódzkiej insp. Niedzielskiego.

Stąd Prezydent w towarzystwie przedstawicieli władz udał się do Zgierza. Pod murami miasta zatrzymał się chwilkę u bram triumfalnych, poczem ulica Piłsudskiego, Wesołą, Konstantynowską i Leśną skierował się do zakładów Polskiego Przemysłu Chemicznego. Tutaj p. Prezydenta witali przedstawiciele zarządu zakładów z dyr. Schoenertem i wicedyrektorem Piwkowskim na czele.

Po powitaniu p. Prezydent udał się do kantoru zakładów, gdzie zapoznawał się z próbkami przetworów chemicznych i najnowszych wyrobów produkowanych przez zakłady, poczem udał się na terytorjum fabryki, gdzie powitała p. Prezydenta w imieniu pracowników delegacja najstarszych robotników.

Wysłuchawszy przemówienia delegata robotników, p. Prezydent zapoznawał się szczegółowo ze wszystkiemi oddziałami zakładów, zwiedzając kolejno oddziały barwników, kwasów, kolorów siarkowych i nitrozwiązków, czerni i t. p.

Zwiedzanie zakładów w towarzystwie dyrektora Schoenerta, wicedyrektora Piwkowskiego i kierowników poszczególnych oddziałów trwało do godziny 2 po południu, poczem p. Prezydent wrócił do biur zakładów, gdzie odbyła się konferencja o charakterze fachowym, w czasie której p. Prezydent wygłosił przemówienie, poświęcone specjalnie przemysłowi chemicznemu w Polsce.

Kończąc swe przemówienie Dostojny Gość wyraził uznanie zarządowi Zakładów Chemicznych Zgierskich za ich zdobycze, przewyższające swą jakością niejednokrotnie produkty chemiczne zagranicy.

Zkolei p. Prezydent udał się do sali posiedzeń zarządu zakładu, gdzie w ścisłem gronie odbył się obiad, wydany na cześć Dostojnego Gościa. W miłym i serdecznym nastroju obiad przeciągnął się do godziny 5 po południu. W międzyczasie wznoszono toasty na pomyślność Rzplitej i Dostojnego Gościa oraz wygłaszano mowy.

Po obiedzie p. Prezydent opuszczał Zgierz, żegnany u wrót fabryki przez delegację robotników, która wręczyła Pierwszemu Obywatelowi Państwa wspaniałą wiązankę róż.

Przy gromkich wiwatach i niezwykłym aplauzie rozentuzjazmowanych robotników i publiczności auta, wiozące p. Prezydenta, generała Góreckiego oraz adjutantów p. Prezydenta gen. Fidę i rotm. Jurgielewicza, oddalały się szybko po za mury miasta.

Do granic województwa łódzkiego p. Prezydentowi towarzyszył p. wojewoda Jaszczołt, generał Małachowski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego p. Bielecki, komendant policji wojewódzkiej insp. Niedzielski oraz zastępca starosty łódzkiego dr. Banaś.

Pożyczka zagraniczna przed forum Rady Miejskiej.

Łódź otrzyma 6 miljonów dolarów w najbliższym czasie.

Exposé prezydenta Ziemięckiego tchnie optymizmem.

Profesor Smolik ławnikiem Wydziału Kultury i Oswiaty.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęte z normalnem półtoragodzinnem opóźnieniem, cechował już letni ospały nastrój. Radni schodzili się powoli i nie wykazywali poważniejszego zainteresowania przebiegiem obrad. Było to zarówno skutkiem dusznej atmosfery, jaka poprzedziła ulewny deszcz o godzinie 11 i pół, jak i brakiem opozycji z NPR, który reprezentował tylko radny Urbaniak.

Na wstępie posiedzenia **zabrał głos prezydent Ziemiecki**, który zapoznał radnych z losami pożyczki zagranicznej dla Łodzi i m. in. powiedział, co następuje:

„W kilku słowach pragnę zapoznać panów radnych z losami uchwał rady, dotyczących pożyczki zagranicznej dla naszego miasta. Zarówno pisma, jak i magistrat na komisji finansowo-budżetowej informowały już panów, że w ostatnich dniach **naszych pertraktacyj pożyczkowych** zakomunikowano nam z Ministerstwa Skarbu o **jednoczesnych staraniach o pożyczkę górnośląską.** Wysuwaliśmy wszystkie możliwe argumenty, przemawiające za **pilnością pożyczki łódzkiej**, decyzja jednak Ministerstwa Skarbu przyznano pierwszeństwo pożyczce górnośląskiej. Jeśli chodzi o motywy tej decyzji, to zakomunikowano nam, że w grę wchodziła tutaj poważniejsza kwota pożyczki górnośląskiej, która pozwala na to, aby przez pewien czas cześć tych 11 miljonów dolarów dla Górnego Śląska mogła być użyta na pomoc inwestycyjną dla innych miast polskich, a **przedewszystkie mdla Łodzi, do czasu emitowania pożyczki łódzkiej.**

Czyniliśmy w ostatnim momencie usiłowania, aby uzyskać zgodę na równoczesne wypuszczenie pożyczki łódzkiej i górnośląskiej. Wydawało się to zupełnie możliwe, jednak ostatecznie zakomunikowano nam, że jest to niemożliwe. zachodzi bowiem obawa, że byłoby to na rynku amerykańskim niekorzystne dla papierów polskich.

Robiliśmy dalej kroki, aby miasto nie poniosło szkody na skutek decyzji Ministerstwa Skarbu. W rezultacie otrzymałem w Warszawie zapewnienie, że o ile pożyczka dla Łodzi z powodu emitowania pożyczki górnośląskiej będzie odroczona, Łódź uzyska od rządu potrzebne kredyty na roboty inwestycyjne. Wskazywałem tu, że nie wystarcza nam zapewnienia co do części tylko kredytów, gdyż nie możemy z sezonu na sezon stać w niepewnej sytuacji co do kontynuowania naszych zamierzeń.

Otrzymaliśmy list z Banku Gospodarstwa Krajowego z podpisem prezesa gen. Góreckiego, w którym potwierdza on zapewnienia przedstawicieli rządu i komunikuje nam, że **suma 6 miljonów dolarów uzyskana z pożyczki górnośląskiej będzie postawiona do dyspozycji samorządu łódzkiego** z tem zastrzeżeniem, że z chwilą sfinalizowania pożyczki łódzkiej sumę tę zwrócimy. List gen. Góreckiego wyraża również nadzieję, że **kredyty z tej sumy Łódź będzie podejmowała stopniowo.**

Szczegóły jednak uzyskania tych kredytów uważaliśmy za konieczne szczegółowo omówić i **w sobotę, dn. 16 b. m. mamy w tej sprawie decydującą konferencję z p. gen. Góreckim.**

Uważam, że **Łódź została decyzją Ministerstwa Skarbu pokrzywdzona**, gdyż nawet te zapewnienia nie rekompensują całkowicie naszych strat wskutek odroczenia pożyczki łódzkiej, gdyż roboty już uległy opóźnieniu.

Obecnie rząd zapewnił nas i zaznaczył to nawet w komunikacie ofilcjalnym, że po pożyczce górnośląskiej **pierwsza będzie wypuszczona na rynek amerykański pożyczka łódzka.** Jeśli chodzi o termin emisji, to tutaj Min. Skarbu stawia termin najbliższy, to znaczy wtedy, kiedy rząd będzie uważał za możliwe pożyczkę wypuścić tak, aby zbytnio nie przesycać rynku amerykańskiego polskiemi papierami. **Jutro odbędzie się w tej kwestji ostateczna konferencja między czynnikami miarodajnemi i zainteresowanemi i powzięta zostanie stanowcza decyzja.**

Decyzja ta zależna jest od wiadomości z rynku amerykańskiego co do konjunktur i finansowego stanu papierów polskich pożyczek — stabilizacyjnej, warszawskiej i górnośląskiej. Jeśli nawet Minist. Skarbu cofnie swój sprzeciw co do puszczenia pożyczki łódzkiej, to wtedy sami będziemy musieli zastanowić się bardzo gruntownie, **czy dany moment będzie odpowiedni dla puszczenia pożyczki łódzkiej**, a zatem powstanie kwestja, czy pożyczka nasza będzie mogła być wypuszczona teraz, jeszcze przed „martwym sezonem" w Ameryce, czy też na jesieni.

Finansiści amerykańscy swego stanowiska mimo wszystko nie zmienili i deklarują gotowość sfinalizowania pożyczki w tym czy też innym terminie, a ponadto **komunikują mi o paru innych ofertach.**

Jak widać więc, pożyczka łódzka nie przedstawia się bynajmniej źle i w każdym bądź razie **Łódź pieniądze na inwestycje otrzyma.**

Na najbliższych posiedzeniach Rady Miejskiej, które odbędą się najprawdopodobniej 21 i 28 b. m. Magistrat wystąpi przed Radą z trzema zasadniczemi wnioskami:

I. O rozszerzeniu zakresu robót kanalizacyjnych.

II. W kwestji budowy domów z tanie mi mieszkaniami dla robotników.

III. Dotyczący budowy wielkich cegielni mechanicznych.

Zkolei senator dr. Kopciński wygłosił przemówienie, w którem żegnał się z pracą swą na stanowisku ławnika Wydziału Oświaty i Kultury, poczem Rada Miejska przez aklamację **obrała na to stanowisko prof. Smolika.**

Posiedzenie zakończono o godzinie 10 min. 30 wieczorem. St. S.

Lepszy wzrost komornego, niż uciążliwe świadczenia.

Podwyższenie stawki czynszu komornianego z dniem 1-ym lipca r. b.

Z dniem 1 lipca r. b. wygasa rozporządzenie wstrzymujące wzrost stawek komornego w mieszkaniach 1 i 2-izbowych. Dotychczas bowiem mieszkania począwszy od 3-pokojowego wzwyż opłacały pełną stawkę komornego przedwojennego, mieszkania zaś 1 i 2-izbowe zatrzymały się na 43 procentach komornego przedwojennego. Obecnie więc i w tej kategorji mieszkań następować będzie z każdym kwartałem zwyżka cen mieszkań.

Wobec tego zwróciliśmy się do związków lokatorskich z prośbą o poinformowanie nas, czy związki lokatorskie zamierzają wszcząć jakiekolwiek starania celem dalszego wstrzymania wzrostu komornego w mieszkaniach 1 i 2-izbowych. W odpowiedzi zakomunikowano nam, iż prawdopodobnie żadnych starań w tym kierunku związki lokatorskie nie podejmą. Chodzi mianowicie o to, iż lokatorzy, którzy opłacali w omawianej kategorji mieszkań tylko 43 procent komornego przedwojennego, zmuszeni byli opłacać wszystkie świadczenia, które niekiedy w sumie wynosiły więcej aniżeli normalne komorne. Związki lokatorskie wolą więc raczej dopuścić do wzrostu komornego, byleby odpadły uciążliwe świadczenia. (t)

—:::—

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicza Pabjanicka 50, K. Chądzyńskiego, Piotrkowska 164, W. Sokolewicza, Przejazd 19, R. Rembielińskiego, Andrzeja 26, J. Zundelewicza, Piotrkowska 25, M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, S. Trawkowskiej Brzezińska 56. (b)

25 proc. natychmiastowej podwyżki żądają pracownicy państwowi, komunalni i społeczni.

Dziś olbrzymi wiec urzędniczy.

12 związków w walce „z nędzą urzędniczą". Odezwa. Urzędnicy sądowi domagają się 36 proc. podwyżki od 1 lipca 1928 r. Handlowcy polscy przy ul. Piotrkowskiej dają lokal. Posłowie na wiecu.

Dziś, dnia 15 czerwca, o godz. 20-ej, w lokalu Handlowców Polskich, przy ul. Piotrkowskiej 108, w sali ma się odbyć wiec, zwołany przez 12 związków i stowarzyszeń pracowników państwowych, komunalnych i społecznych w przedmiocie regulacji płac i uzyskania 25% podwyżki.

Zrzeszenia te wydały odezwę, którą zamieszczamy poniżej. Prócz tego urzędnicy sądowi nadesłali redakcji naszego pisma uchwały, powzięte 10 b. m. na nad zwyczajnem ogólnem zebraniu.

* * *

DO WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH I SPOŁECZNYCH!

Koledzy!

Długo i cierpliwie oczekiwaliśmy na poprawę naszego bytu, zdobywaliśmy się na heroiczne wysiłki poświęcenia dla dobra państwa, odmawiając sobie zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb życiowych. Rozumieliśmy, że tę ofiarę, której od nas domagano się, dla wspólnego dobra trzeba ponieść, ale równocześnie mieliśmy prawo liczyć już nie na wdzięczność a na zrozumienie przez czynniki miarodajne naszej sytuacji. A cóż się dzieje?

Rząd pomimo wielu obietnic nie przedstawił dotychczas Sejmowi projektów regulacji płac pracowników państwowych, a podwyżkę uposażeń uzależnił od nowych ustaw podatkowych, których oczywiście Sejm nie uchwalił.

I dlatego musimy dzisiaj głośno zaprotestować przeciwko takiemu traktowaniu spraw urzędniczych, domagając się bezzwłocznego zrealizowania naszych żądań regulacji płac i co najmniej 25% odwyżki.

Podpisane niżej organizacje z inicjatywy komisji porozumiewawczej związków pracowników umysłowych m. Łodzi urządzają w dn. 15 czerwca 1928 r. o godz. 8-ej wiecz. w sali Związku Zaw. Handlowców Polskich, przy ul. Piotrkowskiej 108, wielki wiec protestacyjny.

Na wiecu tym winni się znaleźć wszyscy zainteresowani.

Dzieje się bowiem krzywda nietylko urzędnikom państwowym, lecz również wszystkim tym, których pensje związane są z obecnemi poborami pracowników państwowych, a więc wszystkim pracownikom komunalnym oraz pracownikom instytucyj społecznych.

Upokarzająca, przysłowiowa „nędza urzędnicza" tak nam już dotkliwie dała się we znaki, że musimy wreszcie zdobyć się na solidarne wystąpienie, ażeby społeczeństwo, Sejm i Rząd dowiedzieli się, że już dłużej czekać na poprawę naszego bytu nie możemy.

Niech żyje solidarność! Wszyscy na wiec!

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Zw. Zaw. Pracowników Miejskich, Zw. Polsk. Naucz. Szkół Powszechnych, Zrzeszenie Urzędników Sądowych, Pol. Zw. Zaw. Prac. Instyt. Ubezp. Społecznych, Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych, Związek Urzędników Kolejowych, Zw. Zaw. Pracowników Farmaceutów, Zw. Prac. Poczty i Telegrafów, Zw. Niższych Prac. Poczty, Telegrafu i Telef., Zw. Pracowników Miejskich przy Ch. D., Związek Niższych Funkc. Państwowych.

UCHWAŁY URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH Z 10 CZERWCA.

W tej nader poważnej chwili, zarząd Zrzeszenia Urzędników Sądowych okręgu łódzkiego zwołał w **dniu 10 czerwca r. b. w gmachu Sądu Okręgowego nadzwyczajne zebranie członków, na którem to zebraniu jednogłośnie uchwalono** rezolucje treści następującej:

Domagamy się:

1) bezzwłocznego przyznania i wypłacenia pracownikom państwowym w ciągu miesiąca czerwca 1928 roku zaległej różnicy, między kwotą dodatku mieszkaniowego, wypłaconą w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca r. b., a kwotą, która przypadłaby do wypłaty w tym czasie w razie podwyższenia stawek dodatku na mieszkanie w stosunku wzrostu komornego w domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów;

2) wprowadzenia do budżetu na okres 1928/1929 kwoty potrzebnej na podwyższenie uposażeń pracowników państwowych od dnia 1 lipca 1928 roku począwszy w wysokości 36% ostatnio pobieranego uposażenia, a mianowicie 28% z powodu wzrostu drożyzny oraz 8% tytułem różnicy dodatku mieszkaniowego, oraz uzyskania pokrycia tego wydatku w ramach budżetu.

3) ze względu na upośledzenie, jakiego urzędnicy sądowi doznają zarówno w ustaleniu tabeli stanowisk, jak i w procentowem rozmieszczeniu etatów w stosunku do innych resortów, domagamy się

a) procentowego rozmieszczenia etatów urzędniczych w zarządzie wymiaru sprawiedliwości w ten sposób, by z ogólnej liczby etatów przypadło na stopień VI 2%, na stopień VII — 3%, na stopień VIII — 16%, na stopień IX — 22%, na stopień X — 25%, na stopień XI — 25%, na stopień XII — 7%;

b) zwiększenie ogólnej liczby etatów urzędniczych w sądownictwie w myśl wniosków pp. prezesów i prokuratorów Sądów Apelacyjnych.

4) Uważając, że Sejm wraz z Rządem sprawę uregulowania naszych głodowych poborów traktuje nie tak, jak tego wymaga konieczność i powaga chwili, że w takich warunkach zespół urzędniczy nie może odpowiadać za poziom etyczny i wartość moralną nietylko jednostek, ale i szerszych mas urzędniczych, że te ze wszechmiar niepożądane zjawiska są tylko wytworem stwarzanym przez czynniki ustawodawcze ciężkich warunków bytowania — apelujemy do opinji społecznej, aby zajęła właściwe stanowisko wobec omawianych spraw.

Zarząd Zrzeszenia Urzędników Sądowych Okręgu Łódzkiego.

KOMUNIKAT.

Dziś, dnia 15 czerwca r. b., o godz. 8-ej wieczorem, odbędzie się w sali Zw. Zaw. Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, wiec zwołany przez organizacje pracowników państwowych, samorządowych i społecznych.

Na wiec zaproszeni zostali posłowie i senatorowie łódzcy pp. Wodziński, Kopciński, Danielewicz, Ziemięcki, Waszkiewicz i Kowalski.

Triumf wywiadu policyjnego w Łodzi.

Wykrycie sprawców zbrodni przy ul. Lutomierskiej nowym sukcesem władz śledczych.

Zamordowanie inwalidy Chmurskiego dokonane zostało na tle rabunkowem.

Inicjatorem potwornego morderstwa był 17-letni Czesław Kasprzak.

W dniu 1 marca r. b. mieszkańcy dzielnicy bałuckiej zaalarmowani zostali wiadomością o dokonaniu potwornego morderstwa na osobie 28-letniego inwalidy, Czesława Chmurskiego, współwłaściciela składu win i wódek, mieszczącego się przy ul. Lutomierskiej 55.

Dnia tego o godzinie 11 rano, skoro do składu win i wódek przybyła matka Chmurskiego, obydwa wejścia do składu były zamknięte. Nasunęło to pierwsze podejrzenie. Nie zwlekając chwili, przystawiono do okna drabinę i zajrzano do wnętrza pokoju, gdzie ujrzano widok niesamowity. Natychmiast powiadomiono pierwszy komisarjat P. P. Wydelegowani na miejsce funkcjonarjusze policji otworzyli drzwi, a wkroczywszy do wnętrza, ujrzeli okropny, mrożący krew w żyłach obraz. Pod oknem w kałuży skrzepłej krwi leżały zsiniałe zwłoki Czesława Chmurskiego. Na głowie zamordowanego widniały trzy głębokie rany. Obok leżała zakrwawiona siekiera — narzędzie mordu.

Dochodzenie policyjne wykazało, że morderstwa dokonali nieznani sprawcy w chwili, gdy ofiara znajdowała się na progu dzielącym sklep od mieszkania.

Ponieważ w kasie znaleziono nienaruszoną gotówkę w kwocie 150 zł., policja mniemała, że morderstwa dokonano z chęci zemsty, tem bardziej, że zamordowany miał na palcu drogocenny pierścionek z brylantem, złoty zegarek w kieszonce, a w tylnej kieszeni spodni portfel i 5 zł. gotówką.

Badani w tej sprawie lokatorzy domu zeznali, że między zamordowanym a właścicielem domu, Bocheńskim, na tle płacenia komornego powstawały ustawicznie kłótnie. Wobec tego policja aresztowała Bocheńskiego pod zarzutem dokonania zabójstwa inwalidy z zemsty.

W dalszem dochodzeniu, gdy wspólnik zamordowanego, Józef Kasprzak, oświadczył, że dnia krytycznego Chmurski posiadał przy sobie 600 zł. na opłacenie podatków, policja doszła do wniosku, że ma tu do czynienia z mordem dokonanym nie na tle zemsty, lecz z chęci zysku. W dalszym ciągu Kasprzak zeznał, że z Chmurskim zawarł przed rokiem spółkę. Ponieważ sam pracuje w Elektrowni, nie mógł zająć się interesem i z tego też względu, na prośbę Chmurskiego w sklepie zastępował go syn jego, 17-letni Czesław Kasprzak.

Wówczas policja skierowała uwagę na Czesława Kasprzaka. Zebrano o młodzieńcu bliższe dane, które naprowadziły policję na właściwy ślad. Stwierdzono, że w styczniu tegoż roku Czesław Kasprzak, zastępując swego ojca w sklepie, w czasie nieobecności Chmurskiego, skradł z kasy 600 zł. Dalej, że pomimo swój młody wiek prowadził niemoralny tryb życia. Uprzednio był młody Kasprzak praktykantem w fabryce wyrobów elektrotechnicznych w firmie „Drutowski i Anas", ale ponieważ zaniedbywał się w pracy, został zwolniony i wtedy przebywał w składzie win i wódek. Czesław obcował z zamieszkałymi w domu przy ul. Kilińskiego 151, 20-letnim Piotrem i 18-letnim Andrzejem braćmi Pawelus.

Wobec powyższych danych, policja aresztowała onegdaj Czesława Kasprzaka. Pytany, dlaczego nie był dnia krytycznego w sklepie, mieszał się w zeznaniach i nie mógł dać jasnej odpowiedzi.

Wczoraj dopiero Kasprzak wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do winy i oświadczył, że wiedząc o tem, iż Chmurski posiada w portfelu większą ilość gotówki, zamordował go. Jako wspólników wymienił on braci Pawelus, z którymi zrabowane pieniądze przehulał. Chcąc zatrzeć wszelkie ślady, a uwypuklić, że mord dokonany został na tle zemsty przez waśniącego się z Chmurskim Bocheńskiego pozostawił w portfelu zamordowanego 5 zł., nie zabrał brylantowego pierścienia, zegarka i gotówki z kasy.

Dalej nastąpiło wyznanie 17-letniego zbrodniarza, który z właściwym sobie cynizmem opowiedział o morderstwie. Z zeznania tego wynikało, że dnia krytycznego umówił się on z Pawelusami, a skoro ci znaleźli się w sklepie, zwabił Chmurskiego do pokoju i tam silnem uderzeniem siekiery w głowę usiłował go zamordować. Mimo jednak silne uderzenie Chmurski upadł na ziemię i zasłaniał się rękoma przed nowemi ciosami. Zbrodniarz widząc, że sam nie podoła, wezwał braci Pawelusów, którzy poważnie już rannego Chmurskiego przytrzymali. W tej chwili Kasprzak wymierzył swej ofierze szereg ciosów w głowę, które spowodowały śmierć.

Drzwi od sklepu zamknął na klucz jeden z braci Pawelusów, a następnie zawlekli wszyscy zwłoki swej ofiary pod okno, poczem zasłoniwszy roletą okna, zamknęli mieszkanie i opuścili miejsce przestępstwa, udając się na pole, rozpościerające się przy zbiegu ulic Drewnowskiej, Lutomierskiej i Polnej, gdzie pod płotem, okalającym szpital św. Józefa porzucili klucze.

Policja, kierując się zeznaniami młodocianego zbrodniarza, stwierdziła autentyczność słów jego, odnajdując istotnie w miejscu wskazanem klucz od mieszkania zamordowanego. (p)

Zjazd lekarzy i działaczy samorządowych w Łodzi.

Plenarne posiedzenie komitetu organizacyjnego.

W niedzielę, dn. 17 b. m., odbędzie się w Łodzi — z inicjatywy Magistratu — I Zjazd Lekarzy i Działaczy Samorządowych Szpitalnych, poświęcony sprawom gospodarki finansowej i organizacji szpitali samorządowych w świetle rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 22 marca 1928 roku.

W związku ze zjazdem na sobotę, t. j. 16 b. m., o g. 8 wiecz. zwołane zostało w sali posiedzeń Magistratu plenarne posiedzenie komitetu organizacyjnego, na którem omawiane będą sprawy, dotyczące techniki obrad. M. in. porządek dzienny posiedzenia sobotniego obejmuje sprawy ukonstytuowania się prezydjum zjazdu, ułożenia regulaminu obrad zjazdowych, porządku przemówień powitalnych i wyboru komitetu wykonawczego.

Celem upamiętnienia zjazdu niedzielnego, w sobotę ukaże się wydany staraniem komitetu organizacyjnego numer specjalny „Dziennika Zarządu m. Łodzi", w którym pomieszczony zostanie szereg referatów, tablice statystyczne, dotyczące stanu szpitalnictwa na terenie Łodzi oraz całego państwa i t. d.

W zjeździe wezmą m. in. udział przedstawiciele władz, szereg profesorów uniwersytetów oraz wybitni działacze samorządowi i społeczni.

Niema wspomnień z wycieczek
bez aparatu fotograficznego
Duży wybór tych aparatów fotograficznych naprzedniejszych fabryk z różnorodnymi objektywami, jak również klisz, papierów, filmów, chemikalji i przyborów fotograficznych, poleca:
Zakład Optyczno-Chirurgiczny
KAZIMIERZ ROSZAK
w ŁODZI, ul. Pr. Narutowicza N. 1. (Dzielna) Telefonu Nr. 21-18

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszej drogiej niezapomnianej

ś. † p.

MARJI AHNERT

składamy na tem miejscu idące z głębi serca podziękowanie. Szczególnie dziękujemy ks. pastorowi Schedlerowi za słowa pociechy w domu żałoby, jak również ks. ks. pastorom Dietrichowi i Patzerowi za słowa wygłoszone nad mogiłą, chórowi Stow. Kościelnego przy parafji św. Trójcy za wzniosły śpiew, właścicielom i współpracownikom wydawnictwa „Neue Lodzer Zeitung", siostrom miłosierdzia zakładu Djakonis, siostrze przy Parafji św. Trójcy za pełną poświęcenia opiekę przy łożu boleści, drogim, kochanym dzieciom z Domu Sierot, jak również asyście honorowej, oraz tym którzy tak licznie złożyli wieńce i kwiaty. W głębokim smutku

Pogrążona rodzina.

Pobór rocznika 1907.

Jutro, t. j. w sobotę, dnia 16 czerwca r. b., przed komisjami poborowemi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska Nr. 18): poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie VIII komisarjatu policji państwowej o nazwiskach na litery: A. B. C, do Cze.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa Nr. 34) poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35-b ustawy o powsz. obow. sł. wojsk. (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałem) zamieszkali w obrębie VII-go komisarjatu policji państwowej o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna 82), poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie VII komisarjatu policji państwowej, o nazwiskach na litery: K od Koł, L do Lib.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na komisje poborowe punktualnie o godz. 8-ej rano w stanie trzeźwym, czysto umyci, z dowodami osobistemi lub zaświadczeniami, wydanemi przez komisarjaty policyjne, stwierdzającemi tożsamość osoby, posiadanemi kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnemi, wystawionemi przez Magistrat m. Łodzi.

DĄBROWSKI NIE BYŁ INSPEKTOREM SKARBOWYM W ŁODZI.

W miejscowych pismach wczorajszych ukazała się wiadomość o rzekomem ujęciu niesumiennego kontrolera I-go Urzędu Skarbowego w Łodzi, niejakiego Piotra Dąbrowskiego. Wiadomość ta, która została podana prasie przez jedną z agencyj prasowych w Łodzi, nie odpowiada prawdzie o tyle, że aresztowany urzędnik skarbowy, Piotr Dąbrowski, pełnił obowiązki inspektora I-go Urzędu Skarbowego w Warszawie, tam dopuścił się nadużyć i tam został aresztowany. Tem samem więc Piotr Dąbrowski nigdy nie pracując w I Urzędzie Skarbowym w Łodzi, nie mógł popełnić w mieście naszem nadużyć i nie był zatem w Łodzi aresztowany.

JEDEN ZŁOTY ZA RUBLA POLISY TOW. „ROSJA".

Jak donosiliśmy, do końca miesiąca przedłużony został termin rejestracji polis Tow. „Rosja".

Obecnie dowiadujemy się, że posiadacze tych polis otrzymają jeden złoty za rubla, przyczem ogólna ilość polis ocenia na jest na 5 miljonów rubli, podczas gdy majątek towarzystwa „Rosja" obliczony jest na 6 — 7 miljonów rubli. Sprzedaż nieruchomości tego towarzystwa i reparacja należności potrwa blisko 2 lata. (b)

Nieostrożność przyczyną wypadku.

Wczoraj przy ul. Piotrkowskiej przed domem nr. 55 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł robotnik tramwajowy 26-letni Roch Krzemiński.

Od strony ulicy Narutowicza w kierunku Cegielnianej jechał tramwaj służbowy z robotnikami, na sąsiednim zaś torze w przeciwnym kierunku zdążał tramwaj linji nr. 9.

W chwili, gdy tramwaje przejeżdżały obok siebie, stojący na pomoście służbowego wagonu Roch Kamiński wychylił się, uderzając głową w przejeżdżający tramwaj, ponosząc obrażenia głowy.

Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł nieostrożnego robotnika do domu.

W dniu 14 czerwca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Bogu nasza najukochańsza

ś. † p.

MARTA z BANASZCZYKÓW BAŁABANOWA

Pogrzeb drogich nam zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 16-go czerwca r. b. o godzinie 18 ej z domu żałoby przy ul. Częstochowskiej Nr. 6 na cmentarz w Zarzewiu.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych nieutuleni w żalu

Mąż z Córkami i Rodzina.

Projekt miejskiej ustawy budowlanej.

Prace komisji regulacyjnej.

Wczoraj odbyły się dwa posiedzenia miejskiej komisji regulacyjnej, poświęcone rozpatrzeniu projektu miejskiej ustawy budowlanej, opracowanej przez prof. Michalskiego.

Projekt miejscowej ustawy budowlanej dla m. Łodzi oparty został na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 16/II 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu i w kilkudziesięciu paragrafach zawiera całokształt przepisów, dotyczących: szerokości, budowy i urządzenia ulic, urządzania ogródków, udziału w kosztach urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych i oświetleniowych, komunikacji przy nowo-wybudowanych ulicach, zakazu wznoszenia budynków mieszkalnych przy ulicach nieurządzonych, działek budowlanych i sposobu ich zabudowania, wysokości budynków, szerokości ścian, fundamentów, przewodów kominowych i t. d., i t. d.

Na wczorajszych posiedzeniach komisji projekt prof. Michalskiego został szczegółowo przedyskutowany i przystosowany do potrzeb m. Łodzi.

Ze względu na niezmierną doniosłość istnienia miejscowej ustawy budowlanej dla polityki gruntowej i budowlanej miasta i na ścisły związek tej ustawy z opracowywanym obecnie ogólnym planem regulacji m. Łodzi, Magistrat dołoży starań, aby uzgodniony projekt miejskiej ustawy budowlanej znalazł się na porządku dziennym obrad Rady Miejskiej jeszcze przed jej letniemi ferjami.

W Łodzi powstanie Wieczorowa Szkoła Podmistrzów Budowlanych.

Realizacją projektu zajął się specjalny komitet przy Polskiej Y. M. C. A.

Wzmagający się ruch budowlany, brak szkół zawodowych wieczorowych dla czeladników oraz wejście w życie nowej ustawy przemysłowej — wymaga utworzenia w Łodzi Szkoły Budowlanej. Celem rozpatrzenia tej sprawy powstał Komitet Organizacyjny Szkoły Budowlanej przy Polskiej YMCA, która po dokładnych badaniach ustalił, że najbardziej na czasie potrzebną i pilną jest trzyletnia Szkoła Podmistrzów Budowlanych dla czeladników z pewną praktyką zawodową. Komitet na posiedzeniu w dn. 30 maja przyjął odpowiedni protokół.

Po zaznajomieniu się z wynikami odwiedzin szkół budowlanych przez Kierownika Wydziału Oświatowego Polsk. YMCA, wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której stwierdzono, że należy z nowym rokiem szkolnym otworzyć w Polsk. YMCA Wieczorową Szkołę Podmistrzów Budowlanych z 3-letnim okresem nauczania w miesiącach martwego sezonu budowlanego. Kandydatami będą wyzwoleni czeladnicy z 4 oddziałami szkoły powszechnej. Minimum kandydatów chwilowo dziesięciu, w przypuszczeniu, że znaczna, a może większość kandydatów nie będzie posiadała wymaganego cenzusu naukowego, należy przewidzieć jednocześnie uruchomienie oddziału przygotowawczego. W zakończeniu dyskusji uchwalono powołać Komitet Wykonawczy z prawem kooptacji, który opracuje budżet i program, złoży podanie do Min. W. R. i O. P. o wydanie koncesji oraz zapewni sobie konieczne subwencje.

O ile Szkoła uzyska obiecane subsydja rządowe i miejskie, to otwarta zostanie w jesieni r. b.

Protest przeciwko „Dogodnej tranzakcji".

Apel Opieki Szkolnej Szkoły Powszechnej Nr. 31 do Rady Miejskiej.

W prasie miejscowej ukazała się notatka pod tyt.: „Dogodna tranzakcja", donosząca, że Magistrat m. Łodzi zgodził się na opróżnienie lokalu szkolnego przy ul. Ewangielickiej nr. 18 wzamian za pożyczkę jednego miljona złotych.

Wobec katastrofalnego braku pomieszczeń dla szkół w Łodzi, gdzie nauka odbywa się na 2 zmiany, oddanie lokalu szkoły grozi szkole zdezorganizowaniem zahamowaniem jej rozwoju, przerwaniem ciągłości pracy pedagogicznej, rozproszeniem dzieci.

Rodzice, którzy robili starania, aby umieścić swe dzieci w tej, a nie innej szkole, otoczyli szkołę specjalną opieką, dając jej pomoc materjalną przez dobrowolne opodatkowanie się na niezbędne potrzeby szkoły, których ani Rząd ani Magistrat nie zaspakaja. Pomoc rodziców zasługuje na tem większe uznanie, że są to wysiłki ludzi niezamożnych, przeważnie robotników.

Ze składek, które rok rocznie przekraczają sumę dwóch tysięcy złotych, Opieka Szkolna zaopatrzyła szkołę w ciągu 2 ostatnich lat w pomoce naukowe, zakupiła maszynę do szycia, utrzymuje nauczyciela, prowadzącego chóry, zebrała przeszło tysiąc złotych na lampę kwarcową dla dzieci, zakup któremi nie został atoli dotąd zrealizowany wobec krążących od pół roku pogłosek o niepewnym losie szkoły.

Wobec powyższego członkowie Opieki Szkolnej w osobach pp. J. Kamińskiego, A. Gortela i M. Kołodziejskiej wraz z Opiekunem Głównym zwrócili się z apelem do Rady Miejskiej m. Łodzi, aby nie dopuściła do krzywdy 320 dzieci robotniczych, których pozbawia się lokalu szkolnego.

Rodzice dzieci szkolnych, którym leży na sercu rozwój i losy szkoły, spodziewają się, że apel ich spotka się z przychylną oceną przedstawicieli miasta.

PIEGI!

żółte plamy, opaleniznę usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją za skuteczność krem **„ADA"** cena słoika 2 zł. do nabycia w składzie aptecznym

H. Hermalina, Piotrkowska 11

Z GIMN. PAŃSTW. IM. M. KOPERNIKA W ŁODZI.

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Łodzi informuje za naszem pośrednictwem, że kancelarja gimnazjum przyjmuje podania od dn. 15 b. m. do dn. 22 b. m. w godzinach od 9 rano do 12 w poł. do klas I. III i IV.

Ilość miejsc w klasach ograniczona.

SZÓSTY ZJAZD DROGISTÓW W WARSZAWIE.

W niedzielę, dnia 17 b. m. o godzinie 11 rano odbędzie się w Warszawie w sali Doliny Szwajcarskiej przy ul. Szopena nr. 3-5 szósty ogólno-krajowy zjazd drogistów.

KRADZIEŻ BLANKIETÓW WEKSLOW.

Wczoraj do sklepu wyrobów tytoniowych p. Stanisławy Jeleniowskiej, zamieszkałej przy ul. Piotrkowskiej 85, niewykryci dotychczas sprawcy dokonali włamania. Łupem złoczyńców padły blankiety wekslowe na ogólną sumę 2000 zł.

Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie. (p)

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK INŻ. WOJEWÓDZKIEGO.

W dniu wczorajszym o godz. 5-ej po południu inż. Wacław Wojewódzki wysiadł tak nieszczęśliwie z tramwaju, że uległ złamaniu nogi w okolicach kostki.

Inż. Wojewódzkiego pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Wattena, przy ul. Podleśnej.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Wspaniała epopea filmowa p. t.

12 Djamentów

W roli głównej genjalny i niezrównany

-Douglas Fairbanks.-

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 4 popoł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. gr. 30

Pożyczki budowlane z B. G. K. dla Łodzi.

Komitet Rozbudowy Miasta prowadzi kwalifikację zgłoszonych próśb.

Swego czasu, gdy wyczerpał się kontyngent nisko oprocentowanych pożyczek Banku Gospodarstwa Krajowego dla budujących domy, pozostała jeszcze pewna liczba reflektantów, których komitet rozbudowy miasta zakwalifikował jako zasługujących na pożyczkę.

Po pewnym czasie Bank Gospodarstwa Krajowego zawiadomił komitet rozbudowy, że przeznacza jeszcze 2 miljony złotych lecz na pożyczki wysokoprocentowe po 9 i pół proc. dla tych, których domy znajdują się już pod dachem, wzgl. których budowa jest już bardziej zaawansowana.

Ponieważ mówiono, że i ta kwota ma być zwiększona, Magistrat m. Łodzi przyjmował nowe podania reflektantów na pożyczkę, przyczem petenci zarówno na podaniach do komitetu rozbudowy jak i do Banku Gospodarstwa Krajowego zaznaczali, że proszą o pożyczkę 9 i pół procentową.

Takich próśb komitet rozbudowy, którego podkomisje odbyły inspekcje budujących się domów, uprawnił na sumę przeszło 3 miljony złotych. Tymczasem minęło kilka tygodni, a żaden z petentów nie otrzymał pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego, a wreszcie komitet rozbudowy otrzymał zawiadomienie, że 2 miljony złotych może Bank Gospodarstwa Krajowego dostarczyć, ale jako zaliczkę na poczet kontyngentu, przeznaczonego dla Magistratu, który to kontyngent, jak wiadomo, Magistrat miał użyć wyłącznie na budowę domów robotniczych.

Magistrat zaprotestował i przeszedł pewien okres czasu, aż wreszcie ostatnio Bank Gospodarstwa Krajowego zgodził się na dalsze przyznanie pożyczek w sumie 2 miljony 200 tysięcy, ale jako pożyczki 9 i pół procentowej i z tem zastrzeżeniem, że wydane one będą jedynie na wykończenie tych domów, które już znajdują się pod dachem i będą w roku bieżącym wykończone, aby Bank Gospodarstwa Krajowego mógł przeprowadzić konwersję tych pożyczek.

Wobec powyższego podkomisja komitetu rozbudowy wczoraj przystąpiła do segregowania zgłoszonych podań o tę pożyczkę. (b)

—:::—

Dokąd jechać na urlop?

Warunki pobytu w uzdrowiskach.

Busko w woj. kieleckiem. Taksa kuracyjna na sezon (od 1.VII do 31.VIII) 24 zł. od osoby pojedyńczej, 18 zł. od dalszych członków rodziny, 13 zł. dzieci i służba, 6 zł. urzędnicy państwowi, nauczyciele i oficerowie. Pokoje umeblowane w zakładach i willach prywatnych 2 do 5 zł.. Całodzienne utrzymanie 4 do 8 zł. Kąpiele siarczane, błotne, sztuczne i t. d. 2 do 6.90 zł. Dla urzędników, nauczycieli i oficerów o 50 proc. taniej. Taksa autobusowa z Kielc do zakładu 6 zł. od osoby.

Jastrzębie-Zdrój (Górny Śląsk). Taksa kuracyjna od pojedyńczej osoby 20 zł., drugi członek rodziny 12 zł., trzeci 10 zł., czwarty 8 zł.; urzędnicy państwowi płacą 10 zł., oficerowie 5 zł. Pokoje 2.50 do 4 zł. dziennie, utrzymanie 7 do 8 zł. dziennie od osoby. Kąpiele 3.50 do 6 zł.

Inowrocław. Taksa kuracyjna na sezon od pojedyńczych osób 20 zł., dalsi członkowie płacą 12 zł., dzieci i służba 8 zł., urzędnicy, oficerowie i nauczyciele 10 zł. lekarze i dziennikarze zwolnieni od taksy. Pokoje 2 do 7 zł. dziennie, utrzymanie 10 do 12 zł. dziennie od osoby. Kąpiele 2.50 do 6 zł.

Hel (kąpielisko morskie). Taksa gminna za cały sezon 20 zł., każdy następny członek rodziny płaci połowę. Lekarze, dzieci i służba zwolnieni od taksy. Pokoje wraz z utrzymaniem 15 zł. od osoby.

Jaremcze. Taksa kuracyjna 17 zł. od osoby. urzędnicy państwowi, samorządowi i wojskowi płacą połowę taksy. Ceny pokoju wraz z utrzymaniem 10 do 16 zł. dziennie od osoby.

—:o:—

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Piątek, 15-go czerwca.

Warszawa, 1111 m. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nad program; 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, nad program; 6.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych, omówi prof. H. Mościcki; 16.40 Lekcja języka angielskiego p. Gardiner; 17.20 Odczyt p. t. „Dom, jako teren szerszego życia" wygłosi p. Marja Ankiewiczowa; 17.45 Transmisja z Wilna. Święto pieśni dzieci szkół powszechnych m. Wilna; 19.05 Komunikaty: rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; 19.15 Rozmaitości; 19.30 Odczyt p. t. „Przeszczepianie tkanin" wygłosi dr. Lewenstern; 19.55 Pogadankę muzyczną wygłosi p. Karol Stromenger; 20.15 Koncert poświęcony twórczości R. Wagnera. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim; 22.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikaty P. A. T.; 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy i nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Ratujcie włosy.

Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędzenie głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów.

poleca Skład Apteczny i Perfumerja

H. Hermalina, Piotrkowska 11

LIST OTWARTY.

DO PANA WOJEWODY ŁÓDZKIEGO.

Gmina żydowska w Łodzi zamianowała niejakiego Icka Lewkowicza kontrolerem rytualnym w rzeźniach łódzkich. Aczkolwiek przeciwko tej kandydaturze protestowaliśmy we właściwym czasie, motywując tem, że przeszłość wymienionego nie daje gwarancji należytego wywiązania się Lewkowicza ze swego zadania, Gmina Żydowska nominację tę do dnia dzisiejszego utrzymuje w mocy. Icek Lewkowicz podczas jego pracy w rzeźni łódzkiej popełnił różne przestępstwa karygodne i ciąży na nim ciężkie oskarżenie przywłaszczenia cudzego mienia ruchomego i inne. Za fakty te przyjmujemy pełną odpowiedzialność. L. pod żadnym pozorem nie zasługuje na piastowanie takiego stanowiska. Postanowienie Gminy Żydowskiej wywołało niezadowolenie społeczeństwa żydowskiego, które czuje się mocno przez to pokrzywdzone.

Zwracamy się przeto do Pana Wojewody z prośbą o interwencję, aby ochronić zainteresowanych obywateli żydowskich od narzucenia im organu w wysokim stopniu sprzeciwiającego się zasadom moralności i religji żydowskiej.

Racz Pan, Panie Wojewodo, przyjąć wyrazy szacunku i głębokiego poważania.

Stowarzyszenie Rzeźników z hali „Gościnny Dwór" w Łodzi.

KOMUNIKATY.

Podziękowanie.

Jako jeden z członków grona rodzicielskiego oraz w imieniu ogółu rodziców — dzieci uczęszczających do średniego zakładu naukowego pani Eugenji Krygierowej w Łodzi, składam dyrektorowi tegoż zakładu, panu Stanisławowi Przeździeckiemu oraz Ciału Pedagogicznemu gorące podziękowanie i wyrazy pełnego uznania za tak żmudną, pełną poświęcenia pracę położoną nad wykształceniem i wychowaniem powierzonej ich pieczy młodzieży.

Naczelnik Bargiel Hilary.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

KURJER SPORTOWY.

Pierwszy raid na polskiej awionetce.

W walce o zwycięstwo nad przestworzami Polska nie pozostaje w tyle po za innemi narodami świata.

Polscy piloci intensywnie przygotowują się w Paryżu do lotu przez Atlantyk. Niestety, polecą na aparacie obcej konstrukcji.

Uwagę świata lotniczego zajmuje jeszcze jeden lot niemniej wartościowy z punktu widzenia komunikacji lotniczej — lot polskich pilotów na awionetce polskiej konstrukcji i polskiej produkcji.

Jest to rajd lotniczy pp. Wacława Ulasa i Bolesława Skraby na trasie Warszawa—Erfurt—Paryż—Londyn—Warszawa.

Lotnicy wystartują z Warszawy za kilka dni.

Maszyna, na której lotnicy wylecą, jest awionetką konstrukcji p. Skraby, wykonana kosztem konstruktora, przy finansowem poparciu Ligi Obrony Powietrznej Państwa w centralnych warsztatach lotniczych w Warszawie.

Jest to typ sportowy, dwu osobowy, o konstrukcji metalowej, zaopatrzony w motor 40-konny, firmy Salmson.

Aparat może unieść około 300 kilo, czas lotu bez lądowania zależnie od warunków atmosferycznych wynosi 6 do 7 godzin. Na awionetce tej można osiągnąć szybkość przeszło 100 kilometrów na godzinę. Zasięg aparatu wynosi około 600 kilometrów. Wysokość lotu dochodzi do 2000 metrów.

Aparat zaopatrzony jest w podwójne stery, tak, że pilotować go mogą zarówno pilot jak i pasażer. Rozpiętość skrzydeł wynosi 7 i pół metra. Pod skrzydłami świeżo zakupionego w Amsterdamie Fokkera, na którym przylecieli porucznicy Kalina i Szałes, zmieścićby się mogły 3 takie awionetki.

Lot ten jest ciekawy z tego powodu, że awionetka zaopatrzona jest w motor 40-konny, a więc stosunkowo bardzo słaby, przez co jednak bardzo ekonomiczny.

Awionetką tą zainteresowała się zagranica. Fabryka silników Salmson zamierza dokonać na niej rajdu z Paryża do Kalkuty.

Rajd Warszawa—Paryż—Londyn będzie właśnie pierwszym egzaminem polskiej awionetki, przed projektowanym rajdem Paryż—Kalkuta.

—:—

Niedzielne zawody kolarskie o mistrzostwo torowe woj. łódzkiego.

Sensacją będzie mecz trzech kandydatów na olimpjadę.

Nową falę emocji przygotowuje sportowej Łodzi S. S. „Union", bowiem w najbliższą niedzielę na torze w Helenowie odbędą się najciekawsze w roku bieżącym spotkania asów kolarstwa polskiego; w zawodach o mistrzostwo woj. łódzkiego walkę stoczą między sobą: zeszłoroczny mistrz Polski Artur Szmidt, (Union), Reul (Ł. K. S.), bodaj najgroźniejszy konkurent Szmidta, którego na ostatnich zawodach dwukrotnie pokonał oraz Zybert, słusznie pretendujący do tytułu mistrza województwa łódzkiego.

Program tej sensacyjnej imprezy podamy w numerze jutrzejszym.

Równocześnie dowiadujemy się, że obecna forma zawodników biorących udział w niedzielnych wyścigach zwróciła uwagę naczelnej magistratury olimpijskiej dzięki czemu kolarze Szmidt, Reul, Zybert i Koszutzki zostali przydzieleni do obozu przedolimpijskiego, który trwać będzie cztery tygodnie w Warszawie.

W obozie tym prócz wyżej wymienionych kolarzy wezmą udział najlepsi polscy zawodnicy jak: Lange, Szymczyk, Majewski, Podgórski, Turowski, Barzycki, Szamota, Łazarski, — szosowcy — Szeinrok, Waliński, Ignatowicz, Fress, Serbeński, Wiącek, Kłosowicz, Heinrich i Michalak.

Zawody niedzielne wzbudziły w Łodzi kolosalne zainteresowanie, tem bardziej, że w dniu tym innych sensacyjnych imprez ligowych nie będzie.

K.

Dwie wielkie imprezy sportowe w Bydgoszczy.

Regaty wszechpolskie o mistrzostwo Polski.

Pierwsze dwie niedziele miesiąca lipca r. b. poświęcone będą naszemu wioślarstwu, które w ostatnich latach nadzwyczaj pomyślnie się rozwija. Z wszystkich stron Polski przybędą do Bydgoszczy liczne rzesze wioślarzy, aby w niedzielę 1 lipca na znanym torze regatowym w Brdyujściu stanąć do regat międzyklubowych i międzyszkolnych, a w niedzielę, 8 lipca r. b. uczestniczyć w regatach wszechpolskich o mistrzostwo Polski. Jedne i drugie zawody wyeliminują również najlepsze polskie osady wioślarskie, które bronić mają barw naszej Rzeczypospolitej na Olimpjadzie w Amsterdamie.

Programy wielkich tych dwóch igrzysk wodnych zostały już ostatecznie ustalone. W niedzielę, 1 lipca przeprowadzi się 16 biegów, w tem bieg o mistrzostwo miasta Bydgoszczy i 3 próbne olimpijskie biegi eliminacyjne. Program regat wszechpolskich w niedzielę, 8 lipca obejmuje również 16 biegów, w tem 5 biegów mistrzowskich i 3 biegi eliminacyjne na Olimpjadę. Tegoroczne regaty w Bydgoszczy zapowiadają się bardzo ciekawie i mają, ze względu na obszerne programy, udział licznych wioślarzy zagwarantowany.

SENSACYJNY MECZ TENNISOWY SKŁADY REPREZENTACJI.

W dniach 15, 16 i 17 b. m. na kortach WKS. Legji rozegrany zostanie mecz tennisowy pomiędzy reprezentacją Budapesztu i kombinowaną drużyną polską, złożoną z graczy Łodzi, Poznania i Warszawy. W skład drużyny polskiej wchodzą: do gry pojedyńczej — Stolarow M., Stolarow J., Warmiński i Marszewski, a do gry podwójnej pary: bracia Stolarowowie i ewent. Loth — Tarnowski. Drużyna węgierska przybywa w składzie następującym: Jacoby, Asher, Bano i Leiner, a więc najlepsi gracze węgierscy z wyjątkiem Kehrlinga. Rozegrane zostaną 4 gry pojedyńcze i jedna (lub dwie) podwójne.

ROZGRYWKI O PUHAR DAVISA.

Włochy — Indje (mecz w Turynie) 3:0, Anglja — Niemcy (mecz w Londynie) 4:1, Halandja — Austrja (mecz w Hadze) 3:2.

LEKKOATLETYCZNA EKSPEDYCJA OLIMPIJSKA.

Jak się dowiadujemy kom. olimpijski zamierza wysłać na Olimpjadę 14 lekkoatletów i lekkoatletek. Kto pojedzie — dotychczas nie wiadomo, gdyż minimum osiągnęła do obecnej chwili tylko Konopacka. Zresztą zadecydują o tem ostateczne zawody eliminacyjne o pełnym programie (wraz z dziesięciobojem), które odbędą się w dniach 30 b. m. i 1. 7. w Warszawie.

Prawdopodobnie P. K. I. O. wyszle paru zawodników mimo, iż nie osiągnęli minimum. Ciekawe jest ilu przy tej sposobności pojedzie oficjalnych przedstawicieli i urzędowych reprezentantów. Na Olimpjadzie zimowej było ich trochę za wiele.

Czy nie możnaby i dla nich stworzyć

Dział oficjalny O. K. S.

Komunikat urzędowy № 19

z dnia 15 czerwca 1928 r.

Dnia 16 czerwca r. b.:

godz. 15-ta, boisko ul. Wodna: Szturm —Kadimah, p. Mike.

godz. 17-ta, boisko Ł.K.S.: Tur—Kraft, p. Krachulec.

godz. 17.30, boisko ul. Wodna: Hakoah — Makkabi (W-wa), p. Andrzejak.

Dnia 17 czerwca r. b.:

godz. 11-ta, boisko Ł.K.S.: Orkan — Ł.T.S.G., p. Izrael;

godz. 9-ta, boisko Ł.K.S.: Orkan II — Ł.T.S.G. II, p. Dowbór;

godz. 11-ta, boisko W.K.S. Ł.K.S.B.W. —Bieg, p. Szer J.;

godz. 17-ta, boisko ul. Wodna: Oratorjum — Siła, p. Cwillich;

godz. 17-ta, boisko Sokoła (Zgierz): Orlę — Gwiazda, p. Cichocki;

godz. 11-ta, boisko w Pabjanicach: P. T. C. — W. K. S., p. Szczygielski;

godz. 15-ta, boisko w Zduńskiej Woli: Tur — Sokół, p. Rakowski;

godz. 16-ta, boisko Moszczenica: M. K. S. — Ł.T.S.G., p. Pietsch;

godz. 16-ta, boisko Piotrków: Concordia — Strzelec, p. Wardęszkiewicz;

Dnia 16 czerwca r. b. ukaże się w komunikacie tabelka kosztów podróży i djet jaką winni pobierać sędziowie wyjeżdżający na prowincję.

—:—

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki". Piątek 15 czerwca 1928 r. „Kurjer Łódzki".

NASZA EKSPANSJA GOSPODARCZA.

Rzut oka na stosunki handlowe polsko-węgierskie.

ex) W związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia rokowań handlowych polsko-węgierskich, który prawdopodobnie nastąpi z końcem czerwca, wzrasta u nas zainteresowanie sprawami węgierskiemi szczególnie o ile dotyczą one kooperacji węgiersko-polskiej. Z tych względów na szczególną uwagę zasługują przedewszystkiem głosy tych nie licznych osób, które o tak specjalnej dziedzinie naszego handlu zagranicznego są należycie poinformowani i mogą mieć o niej swój własny sąd. Do tych osób bezwątpienia zaliczyć należy p. Zygmunta Michałowskiego, długoletniego posła polskiego w Budapeszcie, który niedawno na łamach wydawanych przez izbę handlową węgiersko-polską w Budapeszcie „Wiadomości Gospodarczych" wypowiedział się szeroko na dany temat ujmując całe zagadnienie stosunków handlowych polsko-węgierskich w perspektywie ich historycznego rozwoju w ciągu lat ostatnich.

Wydaje się nam bardzo celowem podać streszczenie tych interesujących wywodów.

W rozwoju stosunków gospodarczych polsko-węgierskich rok 1924 był ważnym etapem. Położono wówczas w obydwu krajach kres trwającej szereg lat inflacji, w tym też roku również zniesiono na Węgrzech a poniekąd i w Polsce reglamentacje i wprowadzono nowe taryfy celne.

Ruch handlowy pomiędzy Polską a Węgrami do końca roku 1924 był minimalny, dopiero bowiem w r. 1925 przystąpiono do zawarcia traktatu handlowego, który dla rozwoju wzajemnych stosunków stworzył nowe zupełnie możliwości.

Ale układ handlowy, choć utrwala i rozwija, nigdy nie zmienia zasadniczo już istniejących warunków, wytworzonych bądź to na skutek struktury gospodarczej danych krajów, które umowę zawierają bądź to na skutek stosunków politycznych, istniejących pomiędzy obydwoma państwami. Położenie powojenne tak dalece przekreśliło dawną linję, że trzeba budować niejako od początku i nowe kłaść fundamenty, do tego zaś trzeba wiele dobrej woli i dobrej wiary. Traktat nawet najlepszy — a któryż wolny jest zupełnie od braków — może dopomóc ale nie może utorować szlaków, które stwarza życie i o których decydują wzajemne potrzeby gospodarcze a nieraz i momenty polityczne.

Umowę handlową podpisano w marcu 1925 roku, obowiązywać zaczęła ona od września. Układ obejmuje niewielką ilość pozycyj taryfowych, główna zaś jego cecha jest dwustronne przyznanie sobie klauzuli największego uprzywilejowania, która też dopomogła wielce do normalnego ułożenia się stosunków handlowych. Podobna struktura gospodarcza stwarza nieraz przeszkody w rozwoju łatwiej jest bowiem oczywiście o postęp wtedy gdy dane państwa wzajemnie uzupełniają swe gospodarcze potrzeby. W Polsce zarówno jak i na Węgrzech przeważa produkcja rolnicza i względnie nie wiele obydwa kraje wzajemnie sobie dać mogą.

Najważniejszą pozycją w eksporcie naszym do Węgier jest węgiel. Wprawdzie posiadają Węgry własną kopalnię, ale węgiel węgierski zawiera małą ilość kaloryj w porównaniu do polskiego, którego jakość znacznie jest wyższa, tak iż mimo dużej różnicy ceny oraz wysokich kosztów transportowych, przywóz polskiego węgla na Węgry opłaca się. Węgry przystępują wprawdzie obecnie do elektryfikacji jednej z głównych swoich linij kolejowych, co pociągnie za sobą pewne zmniejszenie przywozu węgla dla kolei państwowych; z drugiej strony jednak w miarę rozwoju przemysłu i wzrostu siły konsumcyjnej kraju liczyć można w przyszłości na powiększenie zbytu u prywatnych przedsiębiorców, tak iż obniżenia naszego eksportu obawiać się nie trzeba, o ile naturalnie ogólny stan gospodarczy Węgier nie ulegnie pogorszeniu.

Po za węglem wywozimy jeszcze na Węgry w większej ilości drzewo. Na skutek oderwania od Węgier dużych terytorjów, bogatych w lasy, drzewostan węgierski niezmiernie się uszczuplił, to też Węgry stanowią dziś dobry rynek zbytu dla naszego drzewa.

Wywóz półproduktów żelaznych z Polski do Węgier, który w latach 1925—1926 rozwijał się pomyślnie, ustał prawie zupełnie z racji układu o ochronie terytorjalnej zawartego pomiędzy przemysłem żelaznym polskim, a węgierskim. Za to przywozimy na Węgry produkty naftowe, artykuły przemysłu chemicznego, włókienniczego etc.

Węgry przywożą do nas przeważnie produkty rolnicze a mianowicie takie, których u nas brak, albo których chwilowo z powodu czasowego niedoboru, potrzebujemy. I tak na wiosnę znaczny jest zazwyczaj przywóz pszenicy i żyta z Węgier do Polski, po za tem otrzymujemy od Węgier jarzyny, owoce, nasiona i t. p. Import węgierskiego wina nie odgrywa obecnie tej roli co przed wojną kiedy to Małopolska, a po części i Kongresówka były znakomitym rynkiem zbytu dla tokajów i innych win węgierskich. Poważną pozycję w węgierskim wywozie do Polski zajmują ryby żywe. Z artykułów przemysłowych wywożą do nas Węgry niektóre maszyny elektryczne, po za tem artykuły fotograficzne, środki lecznicze etc.

Bilans handlowy mamy z Węgrami ostatnio stale czynny, a przewaga na naszej stronie jest nawet zazwyczaj dość znaczna. Wogóle położenie Polski jest o tyle lepsze, że artykuły, które przywozimy do Węgier mniej są zależne od chwilowej konjunktury niż produkty węgierskie, których my jesteśmy odbiorcami. W świetle cyfr statystycznych nasz obrót towarowy z Węgrami przedstawia się następująco:

	Przywóz	Wywóz	Saldo
	w złotych nowego parytetu.		
rok 1925	64,176	48,501	— 15,675
rok 1926	16,070	41,572	+ 25,502
rok 1927	46,473	53,980	+ 7,507
I kwartał 1925 r.	21,023	7,047	— 13,976
I kwartał 1926 r.	3,337	9,525	+ 6,188
I kwartał 1927 r	11,932	14,775	+ 2,843
I kwartał 1928 r.	7,773	10,000	+ 2,357

Dla porównania przytoczyć trzeba, że ogólny handel zagraniczny Węgier kształtował się w I. kwartale r. b. jak następuje (w nawiasie cyfry za analogiczny okres 1927).

	Import	Eksport
	(w miljonach pengö)	
styczeń, luty	180.8 (151.7)	114.7 (113.0)
marzec	107.8 (97.1)	73.1 (63.4)
suma	288 6 (248.8)	187.8 (176.4)

Z towarów importowanych przez Węgry wykazują w porównaniu z marcem 1927 r. szczególnie silną zwyżkę wyroby włókiennicze (bawełna i jedwab), maszyny, węgiel i surowy tytoń, podczas gdy przywóz drzewa i skóry spadł. W wywozie węgierskim obserwujemy wzrost eksportu pszenicy i mąki, natomiast zmniejszył się eksport bydła pociągowego i rzeźnego, tłuszczów zwierzęcych, jaj oraz kartofli. Rękojmią pomyślnego rozwoju wzajemnych stosunków handlowych Polski i Węgier oraz korzystnego dla obu krajów zakończenia rozpocząć się mających rokowań powinna być odwieczna przyjaźń panująca jak dawniej tak i dziś między obu narodami.

G.

Ciężkie położenie kupiectwa skórzanego.

Słaby zbyt wytworów.

ex) Tegoroczny sezon wiosenny na rynku skór twardych był znacznie słabszy od zeszłorocznego i nie odpowiedział nadziejom kupców. Przyczyną tego jest m. in. wzrastająca konkurencja obuwia gumowego w stosunku do obuwia produkowanego ze skóry.

Podczas, gdy jeszcze w sezonie letnim r. ub. krajowe fabryki obuwia płócienno-gumowego nie konkurowały w większym stopniu z producentami obuwia skórzanego, to obecnie wobec ciągłego podrażania cen obuwia (z powodu zwyżki cen skór) i dużego zarzucenia rynku obuwiem gumowem, to ostatnie zaczyna się coraz bardziej wprowadzać, osłabiając popyt na obuwie skórzane.

Noszone w lecie przez dzieci t. zw. trepki skórzane, zostały zwłaszcza w miastach, wyparte przez lekkie obuwie gumowe. Również i w zimie boty gumowe wpływają w dużej mierze na zmniejszenie popytu na obuwie damskie, co naturalnie musi również oddziaływać na kształtowanie się popytu na skóry twarde.

Z początkiem tegorocznego sezonu wiosennego fabrykanci obuwia mechanicznego przygotowali dość znaczne ilości towaru, licząc na większy tegoroczny zbyt, który jednakże zawiódł i pociągnął za sobą dużo niewypłacalności wśród kupców.

Na zmniejszenie siły nabywczej odbiorców skór twardych wpłynęła też i w znacznym stopniu ciągła zwyżka skór surowych, które siłą rzeczy podrażały skóry twarde gotowe. Od początku r. b. do kwietnia ceny skór tak surowych, jak i gotowych zwyżkowały na rynkach międzynarodowych, co też naturalnie odbiło się i na rynku polskim. Dopiero w końcu kwietnia nastąpiła pewna stabilizacja cen na skóry twarde a potem spadły w handlu od 5 do 10 proc. wobec słabego zbytu i dużej konkurencji. Garbarnie krajowe jednakże oficjalnie cen nie obniżyły, hurtownicy natomiast, posiadając znaczne zapasy, ograniczają swe zyski i sprzedają towar taniej. W stosunku do tego samego czasu w roku ub. skóry twarde kalkulują się obecnie o 35 do 30 proc. drożej.

W ciągu ostatnich dwóch lat dał się u nas zaobserwować stały spadek importu skór twardych gotowych tak, obecnie przywożone są minimalne ilości tego towaru. Dzieje się to dzięki temu, iż skóry te, chociaż lepsze w gatunku od krajowych, są droższe gdyż wyprodukowane na lepszym surowcu.

Krajowe garbarnie dążąc do jak najniższego skalkulowania cen, posługują się niejednokrotnie surowcem gorszym i w ten sposób skóra twarda krajowa, wyrabiana z tańszego surowca może być sprzedawana taniej. Produkcja krajowa skór surowych nie wystarcza na potrzeby naszego rynku i dlatego towar ten jest w większości pochodzenia obcego.

Słaby zbyt tak na rynku miejscowym, jak i na prowincji zaostrza silnie konkurencję. Należy tu zaznaczyć, iż kupcy w branży skórzanej są przeważnie bardzo mało zasobni w kapitał obrotowy i często zmuszeni są sprzedawać towar po cenie kosztu, aby tylko zyskać klienta. Wogóle kupców w branży skórzanej jest zbyt wielu w stosunku do ogólnej pojemności naszego rynku na skóry twarde, co musi wpływać na zmniejszone obroty o każdego z nich zosobna.

Garbarnie udzielają towar kupcom hurtownikom średnio na rachunek otwarty, którego termin wynosi 3 — 4 tygodnie, a następnie na kredyt wekslowy, dochodzący do 5 — 6 miesięcy. O pokryciu gotówkowem, które jeszcze w roku ub. wynosiło około 33 proc. należności, obecnie naturalnie wobec ogólnej ciasnoty gotówkowej mowy być nie może.

Hurtownicy detalistom udzielają towar na warunkach o tyle odmiennych, iż termin kredytu wekslowego jest tutaj jeszcze dłuższy. Wogóle im bliżej znajduje się towar sprzedawcy detalicznego, tem kredyty są coraz dłuższe. Wypłacalność kupców, tak hurtowników w stosunku do fabrykantów, jak zwłaszcza detalistów hurtownikom jest bardzo słaba. Na rynku daje się zaobserwować dużo protestów wekslowych.

Większego ożywienia w branży skórzanej należy oczekiwać dopiero w końcu sierpnia w związku z rozpoczynającym się sezonem jesiennym.

S.

Dyskonto Banku Anglji pozostaje niezmienione.

ex) „Hamburger Nachrichten" z dn. 8 b. m. donoszą z Londynu, że wbrew oczekiwaniom City, Bank Anglji dyskonta nie obniżył. Liczono na obniżenie z wszelką pewnością, a to ze względu na panującą od dłuższego czasu w Londynie płynność gotówki jak i na wielkie importy pieniądza. Bank Anglji nie mógł jednakowoż zdecydować się do obniżenia dyskonta, ponieważ tendencja na amerykańskich rynkach pieniężnych zmusza go do ostrożnej polityki dyskontowej.

Chcąc City dać do zrozumienia, jak rzeczy stoją, Bank Anglji sprowadzone niedawno przez Midland Bank (porównaj „Wiadomości Finansowe" Nr. 246 str. 8) złoto w wysokości trzech miljonów funtów nie zakupił i złoto to dostało się do Banku Francji. Tem samem zaś zamiar prezesa Midland Banku Mac Kenny zmuszenia Banku Anglji do zmiany jego polityki kredytowej, nie udał się. Jak wiadomo, Midland Bank zamówił w Nowym Jorku dalszy transport złota w wysokości 4 miljonów funtów. Wobec zajętego jednak przez Bank Anglji stanowiska, Mac Kenna otrzymał od gubernatora nowojorskiego banku federalnego, Norma, odmowną odpowiedź. (s)

REFORMA MONETARNA W SZWAJCARJI.

ex) „Baseler Nachrichten" z 8 b. m. podają, że między szwajcarskim Bankiem Narodowym a Departamentem Finansów toczą się już od dłuższego czasu rokowania w sprawie wznowienia wymiany banknotów na złoto. Jak wiadomo Bank Narodowy już dziś w ograniczonej mierze wymienia banknoty na złoto. Departament Finansów stoi na stanowisku, iż zpowrotem do płat gotówkowych musi być przywrócona czysta waluta złota.

Projekt nowej ustawy monetarnej jest już wykończony, a przygotowania techniczne posunęły się już do tego stopnia naprzód, że Departament Finansów w najbliższym czasie zwoła komisję, złożoną z przedstawicieli handlu, przemysłu i bankowości, która to komisja ma wypowiedzieć swoją opinję. Następnie zaś kwestja reformy monetarnej zajmie się Komisja Specjalna, złożona z rzeczoznawców walutowych. Jednostką monetarną będzie frank złoty. (s)

Letnia reduta prasy. HELENÓW dn. 22 lipca b. r. w niedzielę

Igrzyska olimpijskie, wielka tombola, święto pieśni, corso kwiatowe samochodów, autorakieta, mecz humorystyczny, walka kwiatowa, gondole, ognie bengalskie. Zabawa dziecięca, divertissement baletowe, 3 orkiestry.

Odchylenia finansowania konsumcji zbytu.

Problem długoterminowych weksli.

ex) Materjał wekslowy, gromadzący się dzisiaj na rynku pieniężnym, wykazuje tendencję dalszego pogorszenia się, nadmiernie długie terminy raczej bowiem zwiększają się, aniżeli ulegają redukcji. Charakterystycznem jest przytem, iż w tych działach produkcji, w których przemysł jest zorganizowany syndykatowo, długoterminowe weksle nie nadające się do dyskonta w Banku Polskim, omal wcale nie zjawiają się w obrocie, natomiast w coraz szerszej mierze zalewają one działy produkcji niezsyndykalizowanej. Wyjaśnienie tego zjawiska jest dość proste. Nadmierne przedłużanie terminów wekslowych jest z jednej strony następstwem rosnących trudności zbytu, z drugiej zaś zaostrzającej się walki konkurencyjnej o nabywce.

W działach produkcji, które są zsyndykalizowane, trudności zbytu mimo wszystko nie prowadzą do przerostu konkurencji, szczególnie nie widać ich w tych dziedzinach, gdzie produkcja jest świadomie reglementowana i ograniczana do potrzeb rynku. Znacznie gorzej przedstawia się jednak sytuacja w tych dziedzinach obrotu, gdzie producent idzie zupełnie samopas i gdzie na każde nowe pogorszenie się warunków zbytu reaguje on najprostszym środkiem t. j. jeszcze liberalniejszem, niż dotąd, udzielaniem kredytu odbiorcy.

Przedłużanie terminów wekslowych bezwarunkowo nie poprawi jednak konjunktur zbytu, przeciwnie może tylko zdezorganizować rynek, podtrzyma bowiem producenta w fałszywem mniemaniu, iż bez ograniczeń dalej może forsować produkcję.

To forsowanie produkcji bez względu na faktyczną zdolność nabywczą rynku może się atoli zemścić, gdyż odbiorcy bezskutecznie poczynają nabywać coraz większe ilości towaru i nie czynią sobie większych skrupułów z tego, czy w terminie płatności długoterminowego wekslu potrafią go spłacić wpływami faktycznie osiągniętemi z realizacji towaru. W tych warunkach „inflacja wekslowa" stać się może czynnikiem chwilowo i oportunistycznie podtrzymującym wprawdzie wysoki poziom produkcji, lecz kryjącym w zanadrzu możliwość nagłego jej załamania się.

Dlatego też dążyć należy już dziś do rygorystyczniejszego, niż dotychczas traktowania długoterminowego materjału wekslowego, dalsze bowiem ułatwienie jego obiegu równoznacznem byłoby z nadużywaniem narkotyku, który może w niedalekiej przyszłości wywołać poważne zaburzenia w organiźmie gospodarczym. W interesie uzdrowienia obiegu wekslowego zdaniem naszem pożądanem byłoby ewent. znowelizowanie prawa wekslowego w kierunku przywrócenia wyższej skali opłat od weksli z ponad 3 miesięcznym terminem płatności. Zbyt małą jest również marża różnicy, o ile idzie o procent, pobierany przy dyskoncie 3 miesięcznych weksli z jednej, a przy lombardzie długoterminowych weksli z drugiej strony. Zbyt niska rozpiętość owej marży faworyzuje poniekąd dalszy wzrost obiegu weksli długoterminowych co oczywista jest wręcz niepożądanem, w ten sposób bowiem pośrednio deprecjacji ulega normalny materjał wekslowy nadający się do dyskonta w Banku Polskim. Jesteśmy dzisiaj wogóle jednem z nielicznych państw, w którem instytucja emisyjna lombarduje weksle, bynajmniej nie nadające się do jej portfelu ani do rozszerzenia podstaw jej statutowej działalności kredytowej.

Weksel długoterminowy stał się w naszych stosunkach zła odmiana tak zw. finansowania konsumcji zbytu, aby zaś nie zapuścił on jeszcze głębszych korzeni w naszem życiu gospodarczem, przystąpić należy do zdecydowanego tamowania jako zła jego nadmiernego obiegu.

——(:o:)——

Bilans Banku Polskiego

za pierwszą dekadę czerwca.

ex) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę czerwca r. b. w pozycji kruszec (570,1 milj. zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne (536,3 milj. zł.) wykazuje zmniejszenie o 3,2 milj. zł. do łącznej sumy 1.106,5 milj. zł. Waluty i dewizy, niezaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 1,8 milj. zł. (210,6 milj. zł.). Portfel wekslowy wzrósł o 9,5 milj. zł. (567,8 milj. zł.), natomiast pożyczki zabezpieczone zastawami zmniejszyły się o 2,3 milj. zł. (57,4 milj. zł.).

Natychmiast płatne zobowiązania — (593,2 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1.116,4 milj. zł.) zmniejszył się o 5,6 milj. zł. do łącznej sumy 1.709,6 milj. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 1,5 milj. zł. (4 milj. zł.)

Inne pozycje bez większych zmian.

Posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospod. Krajowego.

ex) Donoszą z Warszawy: W dniu 12 czerwca r. b. odbyło się zwykłe posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem prezesa Banku dr. R. Góreckiego.

Rada uchwaliła udzielenie pożyczek budowlanych na kwotę zł. 1.272.500, pożyczek długoterminowych: w obligacjach komunalnych na sumę zł. 1.169.000, w listach zastawnych na zł. 2.699.000, w obligacjach bankowych na zł. 550.000, oraz w oblig. budowlanych na zł. 239.000.

Po za tem Rada omówiła sprawę pomocy kredytowej dla gospodarstw rybnych oraz jej formy i na zapoczątkowanie tej akcji przeznaczyła narazie sumę zł. 800.000.

Wkońcu Rada uchwaliła uzupełnienie obowiązujących przepisów przy udzielaniu pożyczek komunalnych i przeprowadziła dyskusję na temat fosforytów w Niezwiskach.

——:o:——

Z RADY GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W ŁODZI.

Rada Giełdy Pieniężnej w Łodzi podaje za naszem pośrednictwem do wiadomości, iż w okresie od 15 b. m. do 1 września r. b. w soboty zebrań giełdowych odbywać nie będzie.

ZBIÓR BAWEŁNY W EGIPCIE.

ex) Donoszą z Kairu: Zbiór bawełny w Egipcie Dolnym osiągnął 99 proc. normalnej produkcji, zaś w Środkowym i Górnym Egipcie — 100 proc. normalnej produkcji.

——:o:——

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 czerwca (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary —.—

Czeki:

Belgja 124.56
Londyn 43.512
N. York 8.90
Paryż 35.04
Praga 26.41 3/8
Szwajcarja 171.78
Wiedeń 125.40
Marka niem. 210.02 i pół

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 95.75, 95.50
5-proc. pożyczka konwersyjna 67.—
5-proc. pożyczka konw. kol. 62.—
Pożyczka dolarowa 87.—
Pożyczka kolejowa 104.—
8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Kr. 94.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 52.75, 53.25
5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 58.65, 59.—
8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 74.75, 76.50
8-proc. listy zastawne m. Łodzi 69.—
8-proc. listy zastawne m. Piotrkowa 66.50

AKCJE.

Notowano w złotych

Bank Handlowy 117.—
Bank Polski 193.—, 195.—
Bank Zachodni 34.—
Kijewski 81.—
Spiess 162.50
Siła i Światło 155.—, 160.—
Cukier 68.75, 69.—
Firley 67.50, 68.50
Wysoka 200.—, 201.—
Węgiel 99.—, 100.—
Nobel 31.—
Cegielski 44.—
Modrzejów 47.50
Norblin 240.—
Ostrowieckie: serja B 114.—
Pocisk 10.10
Rudzki 48.50, 49.—
Starachowice 60.—
Borkowski 17.—
Haberbusch 254.—, 258.—
Spirytus 39.50

Złote uśmiechy fortuny.

II klasa.

Pierwszy dzień ciągnienia.

Główniejsze wygrane.

Zł. 15.000 Nr. 125925.
Zł. 5.000 Nr. 81576.
Zł. 1.000 Nr.: 24878, 73567.
Zł. 600 Nr.: 22961, 95530, 144089.
Zł. 500 Nr.: 36903, 61515, 77769, 124969, 129268, 146289.
Zł. 400 Nr.: 46218, 98511, 99468, 114128 116252, 119122, 128874, 138396.
Zł. 300 Nr.: 26152, 37319, 66803, 72009 73694, 76446, 79586, 81254, 85387, 89125, 89477, 99418, 126799, 126861, 130186, 135613, 142406, 144610, 147533, 149447, 150235, 152222.
Zł. 200 Nr.: 3447, 3547, 3788, 4111, 5385, 9915, 13497, 14992, 15075, 17194, 17405, 17645, 17935, 18450, 21239, 23034, 23116, 24364, 25090, 27101, 28176, 32729, 33497, 34369, 36175, 36613, 37334, 37543, 38181, 38628, 39497, 40891, 42099, 44174, 44394, 45755, 46003, 47001, 51444, 52554 55796, 55980, 56086, 56302, 57116, 58255, 58499, 60782, 60889, 61092, 63944, 65552, 70403, 70914, 72573, 72948, 73104, 75440, 76035, 76779, 80660, 81272, 81855, 84227, 87716, 91078, 93115, 93610, 93733, 96170, 99542, 101855, 102294, 102714, 102923 103173, 103954, 104146, 104734, 105101, 105157, 105184, 108302, 108475, 109239, 111402, 112436, 113278, 114426, 116548, 117270, 117911, 123415, 124292, 128255, 129426, 130453, 131791, 132026, 132946, 134826, 136418, 138368, 139401, 140845, 142545, 142550, 143002, 144876, 145277 145947, 147813, 147954, 148124, 149586 153976.

——:o:——

TEATR MIEJSKI.

Dziś ostatnie w sezonie powtórzenie „Kredowego koła". Ceny najniższe.

Jutro rozpoczyna na scenie miejskiej szereg występów jeden z najznakomitszych współczesnych artystów polskich — Stefan Jaracz, który odegra popisową swoją rolę kasjera bankowego w świetnej komedji francuskiej de Flers'a i Caillevet'a „Romans pana kasjera". Początek o godz. 9-ej.

Dziś o godz. 5-ej po południu powtórzenie wczorajszej premjery „Rycerz bez skazy".

TEATR KAMERALNY

Dziś z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

Jutro pierwsze przedstawienie arcywesołej amerykańskiej komedjo-farsy „Jutro pogoda". Ceny zniżone: od 1 zł. do 7 zł.

OTWARCIE SEZONU W TEATRZE LETNIM

w ogrodzie Staszica nastąpi jutro o godz. 9 wieczorem. Odegrana będzie świeżo wystawiona w Teatrze Miejskim pełna zabawnych powikłań i przekomicznych sytuacyj farsa Hennequin'a „Pani prezesowa".

Bilety do godz. 7 wiecz. nabywać można w cukierni Gostomskiego, potem przy wejściu do ogrodu. Początek o godz. 9-ej.

TEATR POPULARNY.

Ciesząca się niesłabnącem powodzeniem przepiękna egzotyczna operetka w 3 aktach „Gejsza" grana będzie tylko dziś, poczem do wtorku ustępuje miejsca interesującej sztuce amerykańskiej w 3-ch aktach „Powódź", która grana będzie w sobotę, niedzielę po południu i wieczorem oraz w poniedziałek.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Jutro, w niedzielę i w poniedziałek grana będzie na drugiej scenie popularnej barwna i pełna humoru operetka „Gejsza". Będą to ostatnie cztery przedstawienia w bieżącym sezonie. Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia na miejscu w kasie teatru.

TEATR REWJI W „CASINIE".

Dziś ostatnie dwa przedstawienia szlagierowej rewji p. t. „...i pana też" w pierwszorzędnem wykonaniu pp. Gierasieńskiego, Borońskiego, Macherskiej, Korskiej, Halicza, Zabojkinej i jej zespołu. Rewja ta uzyskała rekordowe powodzenie i schodzi przedwcześnie z afisza z powodu trudności technicznych, od dyrekcji niezależnych. Szczególnie huragany śmiechu wywołuje sketch p. t. „Krawiec z Pieprzowej" d-ra Pietraszka w wykonaniu Gierasieńskiego i Borońskiego, sketch „Wyścigasy" oraz scenka p. t. „Inspekcja sanitarna". Huczne oklaski zbiera ponadto p. Zabojkina ze swym baletem.

Jutro trzeci szlagier letniego sezonu, premjera wielkiej rewji p. t. „Bawmy się!" kryjąca dla publiczności wiele niespodzianek.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG"

przy ul. Cegielnianej 16.

Tylko przez trzy dni, t. j. dziś, w sobotę i w niedzielę wystawia teatr specjalny program poświęcony gościnnym występom artystów. Będą to zarazem ostatnie występy pożegnalne p. Czesławy Popielewskiej. Po za tem bierze udział cały zespół wraz z Bolciem Kamińskim, który powrócił już z urlopu. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10-ej.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku „o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczanie cen" (Dz. U. R. P. N. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 art. 8) oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 527 z dn. 14 czerwca 1928 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne (najwyższe).

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

1	wieprzowina	Zł. 2.70	19	baleron surowy	Zł. 4.90
2	wieprzowina bez dokł.	„ 3.36	20	boczek sur. wędz.	„ 4.30
3	schab i baleron	„ 3.36	21	„ gotowany	„ 4.70
4	słonina	„ 3.60	22	szmalec	„ 4.10
5	sadło	„ 3.60	23	siekane	do umowy
6	salceson	„ 3.60	24	słonina paprykowana	Zł. 4.90
7	kiełbasa krajana	„ 3.60	25	polędwica sur. wędz.	„ 6.70
8	„ serdelowa	„ 3.60	26	kiełbasa surowa	do umowy
9	pasztetowa	„ 4.50	27	rolada	„ 4.50
10	serdelki	„ 4.70	28	kiełbasa sucha	„ 5.60
11	podgarlana	„ 2.50	29	salami	„ 8.40
12	czarna	„ 2.50	30	parówki	„ 5.60
13	kaszanka	„ 1.36	31	kiełbasa sucha polska	„ 6.50
14	krakowska	„ 4.50	32	„ „ moskiewska	„ 6.50
15	szynka gotowana	„ 6.30			
16	szynka sur. wędz.	„ 3.60	33	„ „ myśliwska	„ 7.90
17	„ bez kości	„ 4.16	34	salami miękkie	5.60
18	baleron gotowany	„ 6.30			

Na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg.

w kurcie:

1	wołowina normalna I gat.	Zł. 2.65
2	„ „ II „	„ 2.20
3	„ koszerna I	„ 3.43
4	„ „ II „	„ 2.75
5	baranina normalna	„ 2.75
6	„ koszerna	„ 3.25
7	cielęcina normalna	„ 2.40
8	„ koszerna	„ 2.40

w detalu:

1	wołowina norm. I gat.	Zł. 3.—
2	„ „ II „	„ 2.50
3	„ koszerna I „	„ 4.10
4	„ „ II „	„ 3.30
5	baranina normalna	„ 3.16
6	„ koszerna	„ 3.90
7	cielęcina normalna	„ 2.76
8	„ koszerna	„ 2.90
9	wołowina norm. I gat. bez kości	„ 3.60
10	wołowina normal. II gat. bez kości	„ 2.75
11	polędwica wołowa	„ 4.20

Na wyroby masarskie koszerne za 1 kg. w detalu:

1	kiełbasa „salami" I gat.	Zł. 10.—	6	kiełbasa „gęsia" II gat.	Zł. 6.76
2	„ „ II „	„ 8.—	7	wędlina „rozmaitości"	„ 11.—
3	„ wrocławska I „	„ 6.—	8	kiełbaski wiedeń. I g.	„ 8.—
4	„ „ II „	„ 4.80	9	wątrobiana	„ 6.60
5	„ „gęsia" I gat.	„ 7.70	10	sucha eksportowa	„ 11.—

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów § 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zaznaczam, że zgodnie z §§ 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91 z 1926 roku poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku **aresztem do 6-ciu tygodni lub grzywną do 10,000.— złot.**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 15 czerwca 1928 roku.

Prezydent m. Łodzi.

(--) Br. ZIEMIĘCKI.

SZKOŁA HANDLOWA

Łódzk. Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej

(ul. Gdańska Nr. 45, tel. 40-20)

podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy nowowstępujących. Kandydaci winni okazać się świadectwem ukończenia 7. względnie 6 oddz. szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. Przy Szkole Handlowej istnieje przygotowawcza wzorowa

Szkoła powszechna dla dzieci inteligencji — do której przyjmuje się chłopców w wieku szkolnym od 7 lat. Wszelkie sprawy, związane z Komisją Powszechnego Nauczania, załatwia bezpośrednio Szkoła. — Kancelarja Szkoły czynna codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9 rano do 1 po poł. i wieczorem od 7 do 9.

Dyrektor (—) **M. SZARKOWSKI.**

KRYNICA, Willa **„Maciejówka"**

pokoje z utrzymaniem i usługą, cudne położenie, czystość, uczciwość. Przez szerwiec ceny zniżone. Zgłoszenia tamże. A. Krzyżanowska.

PODDĘBIE pod Tuszynem.

W nowo wybudowanej suchej i słonecznej

Willi „VERA"

obok pensjonatu „Skorki" są do wynajęcia pokoje z kuchnią i alkową oraz pojedyńcze pokoje od zaraz; 5 minut do lasu, od stacji 15 minut. Wiadomość na miejscu i w Łodzi tel. 13-17 w godz 9—1 i 3—6 po poł.

Willa oznaczona chorągwią.

Zakład „STAMARY"

ZAKOPANE, Tel. № 59.

Pensjonat otwarty cały rok, 50 pokoi słonecznych z balkonami luksusowo urządzonych, kompletnie odnowionych. Ciepła i zimna woda w pokojach. Apartamenty z łazienkami. Kuchnia wykwintna. Duża słoneczna weranda, park, tennis. — Chorych na gruźlicę nie przyjmuje się. — Od 1-go lipca kawiarnia, dancing, muzyka węgierska Elek'a Vörös'a.

Zakład Wodoleczniczy

„STAMARY" — Zakopane

System D-ra Zniniewicza.

Otwarcie 1-go lipca.

— — Stała opieka lekarska. — —

Poszukuję natychmiast od 1-go lipca

3—4 pokoje

z wygodami. Łaskawe oferty sub. „12" do admin. niniejszego pisma.

Wyrabiajcie wina dla siebie — w domu i dla swoich — w kraju! Czytajcie broszurkę W. Ciesielskiego **„Jak wyrabiać WINO z żyta?"** Nakład wydawnictwa „Winiarstwo Domowe", Łódź, **ul. Sienkiewicza 4.** — Żądać w księgarniach, kioskach — i u kolporterów.

Wojażer-Przedstawiciel

przyjmie dodatkowo artykuły galanteryjno - konfekcyjne na prowizję.

Własne auto.

Wyrobiona klijentela.

Referencje pierwszorzędne. Teren b. Kongresówka.

Oferty sub „Wojażer" do adm. pisma.

Psy policyjne

rasy **„Dobermann"** szczenięta i jeden roczny, po psach importowanych z psiarni cesarskiej w Niemczech

do sprzedania.

Wiadomość ul. Przejazd nr. 52 Mleczarnia Paprotnia.

Elektromonterzy

doświadczeni I-ej kategorji mogą się zgłosić: Inż. Reicher i S-ka Południowa 28. od 6—7

SOPOTY

Polski Pensjonat! Halina, Nordstr. 73, nad samem morzem — pięknie położony, w ogrodzie kuchnia zdrowa, wykwintna, pokoje ładne, słoneczne z balkonami, widokiem na morze. Zgłoszenia na miejscu i w Warszawie, telefon 23 07.

Institut de Beauté

Anna Rydel,

(Diplomée de l'Uniwersité de Beauté Paris)

Cegielniana 19, m. 8. tel. 69-92

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapja. Solux. **Przyjm. od 10-ej do 8-ej wiecz.**

Do sprzedania

wielkie wzgórza piaszczyste, suche, położone przy lesie, odpowiednie na letniska. Wiadomość: **Łódź, Nowo-Targowa Nr. 9, m. 7,** III piętro, front, od godz. 4—7 wieczorem.

Dolegliwości płucne

i gardłowe. Pismo objaśniające Nr. 11 bezpłatnie Dr. Hugo Caro G. m. b. H., Gdańsk.

Świeżość i siła

przez używanie VIRISAN, najlepszy specjalny środek wzmacniający 1 pud. zł. 12.50 Dr. Malowan & Co. Gdańsk.

Panowie Fabrykanci-Hurtownicy

proszę o oferty na przybory stolarskie: DYKTY, KLEJ, SZELAK, LAKI, PAPIER SZKLANY, OKUCIE DO MEBLI Zgłoszenia do **Fr. Michalski.**

HURTOWNIA PRZYBORÓW STOLARSKICH

miasto Kościan Pozn., ul. Bernardyńska 22.

Dr. B. Knichowiecki

Choroby dzieci

ANDRZEJA 5. Tel. 10-20

powrócił.

2-3 pokoje

z kuchnią

z wszelkiemi wygodami od 1 lipca **do wynajęcia.**

Piotrkowska 269, oficyna.

Inowłódź nad Pilicą

p. Tomaszów Mazowiecki

PENSJONAT.

Smaczna i obfita kuchnia. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia na miejscu lub Przejazd 40 m. 3 od 4—7

Dla Przemysłowca kopalnia złota.

Majątek ziemski z przemysłem fabrycznym, oprocentujący kapitał przeszło dwa miljony złotych, pięknie położony, w najzdrowszej okolicy Poznańskiego, pałac z kanalizacją, centralnem ogrzewaniem — elektrycznością, budynki nadkompletne, inwentarze kompletne, piękne polowanie, bardzo wartościowy objekt, z powodów rodzinnych okazyjnie tanio zaraz na sprzedaż za zł. 800.000.— przy wpłacie zł. 500.000.— Tylko poważni reflektanci zechcą się zgłosić pod „2958" do Reklamy polskiej, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6.

Doktór H. Wołkowyski

Zachodnia 57.

Specjalista Chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. **1—2 i 4—8** w niedz. i święta **11—1**

Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Na dogodnych warunkach!

Rowery znanych dobrych marek angielskich i niemieckich oraz części najtaniej i najdogodniej w firmie **„DOBROPOL"** Łódź, Piotrkowska nr. 73, w podwórzu. Przyjmujemy wszelkie reparacje oraz **lakierowanie.**

Dr. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99.

— Tel. 44-92. —

Przyjmuje od 11—4 po poł. i od 8—9 w. W niedz. i święta do 9—2 popoł.

DR. MED. EKKERT

Kilińskiego 143 przy Głównej **choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych** przyjmuje od godz. 12 — 1 do godz. 5½—8.

Dr. med Niewiażski

Sienkiewicza 34.

Tel. 59-40.

Choroby skórne i weneryczne i moczopłciowe.

Naświetlanie lampa kwarcowa.

Przyjmuje od 5 do 9 po południu. W niedziele i święta od 11 do 1 przed południem.

Nadszedł wielki transport

Dr. med. Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 2 Dzielna) Tel. 44-10. choby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i 4—8.

Szyk Dziecięcy

poleca eleganckie paletka, sukienki, ubranka, szpilhoze ny oraz bieliznę dziecinną.

Ceny konkurencyjne.

Warunki dogodne.

Szyk Dziecięcy.

Nowo-Cegielniana 5

DR. MED. SOMMER

ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16 **chor. skórne weneryczne, dróg. mocz. i kobiece**

Od 9—12 i 6—8 dla pań od 5—6 w niedz. i święta od 10—12. w.

Dr. med. M. Glazer

Zielona 6.

TEL. 45-49.

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Dr. Lewkowicz

Choroby skórne, weneryczne i płciowe.

Konstantynowska 12

Tel. 55—52.

przyjmuje od g. 9—1 i od 6—8, dla pań od 4—5

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. STUPEL

Szkolna 12.

Choroby włosów skórne, weneryczne i moczopłciowe Naświetlania lampą kwarcową i prom. Roentgena **(ekzematy nowotwory złośliwe)**

Przyjmuje od 6—9 wiecz., w niedziele od 3—6 po poł

Dr. P. BRAUN

Południowa 23

Specjalista

Chorób **skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)

Przyjmuje 9 do 11 od 5 —8 wiecz.

Dr. H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne, przyjmuje codziennie od g. 5 do 7-ej po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-ej. Tel. 48-62 **6-go Sierpnia 1**

Dr. J. Weinberg

choroby wewnętrzne

Spec. **płuc i serca**

Naświetl. lampą kwarcową, od 3—5 i 8—9 w

Cegielniana 47

Tel. 26-02.

Dr. I. Szwajcer

Ginekolog

POWRÓCIŁ.

Przyjmuje od 6½ do 7½.

Pomorska 7.

ZAKŁAD LECZNICZY „GRODZISK".

Godzina jazdy od Warszawy automobilem, koleją lub tramwajem K. E. D.
Pociągów kursuje 30-ci dziennie, tramwajów K. E. D. 16-cie dziennie.
Leczenie chorób wewnętrznych i nerwowych. Kąpiele elektryczne, świetlne, mineralne, hydropatja, djetetyka, masaż. LAMPA KWARCOWA. Obszerne ogrzane galerje (werandy) **PARK.**
UMYSŁOWO I ZAKAŹNIE CHORYCH ZAKŁAD NIE PRZYJMUJE. Dla rekonwalescentów i potrzebujących wypoczynku oddzielne pokoje z całkowitem utrzymaniem. Założony w 1884 r. **Naczelny lekarz Dr. Jan MALKIEWICZ.**
Adres: **GRODZISK MAZOWIECKI.** Telefony: Międzymiastowy —**GRODZISK 34, w Warszawie 74-28** lub **118-42.**

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarji Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej nr. 21 przed wyznaczonymi notarjuszami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. hipoteczne nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notarjuszem	Dnia
1109-a	Sienkiewicza	5200	39.000	J. Ładą	15.X-28

Licytacje powyższe o tyle dokonywane będą, o ile poszukiwane należności do chwili ostatecznego przybycia w dniu licytacji zapłacone nie będą. Łódź, dnia 8 maja 1928 roku.

Majster niciarski i szpulerski

posiadający fachowe przygotowanie szkolne oraz długoletnią praktykę

potrzebny do fabryki sztucznego jedwabiu.

Piśmienne zgłoszenia z curriculum vitae, odpisami świadectw i referencjami składać ul. Ewangelicka 5 m. 1.

Dr. **H. LUBICZ**
Cegielniana 43 — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Dla pań od 3 — 5, oddziel. poczekalnia
Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

Cierpisz na: **REUMATYZM, ŁAMANIE** itp.
używaj tylko
„SAPOMENTHOL MATULI"
Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany! — Prawdziwy tylko z marką ochronną **„PALMA".**
Wytwórca: EUGENJUSZ MATULA
Fabryka Środków Leczniczych w Krakowie

Zarząd Stowarzyszenia Dozoru Kotłów w Warszawie

podaje do wiadomości członków, że zgromadzenie okręgowe, zwołane w myśl § 18 i 20 statut. odbędzie się w Łodzi dnia 1 lipca r. b. o godz 3-ej po południu w lokalu Stowarzyszenia Dozoru Kotłów przy ul. Piotrkowskiej nr. 199 dla członków Stowarzyszenia zamieszkałych w województwie łódzkiem.

Porządek dzienny powyższego zgromadzenia jest następujący:

1) zagajenie zgromadzenia przez członka zarządu Stowarzyszenia.
2) Wybór przewodniczącego i sekretarza.
3) Wybór delegata członków Stowarzyszenia
4) Wolne wnioski.

BANK
Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881.
ul. Ewangielicka № 15
przyjmuje z oprocentowaniem: **Wkłady Oszczędnościowe** w złotych z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady Oszczędnościowe
w Dolarach i innych walutach obcych — zwrotne w Dolarach i t. p. —
Załatwia wszelkie operacje bankowe.
Bank Dewizowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes).

Ogłoszenia drobne.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Nauka i wychowanie

Każdy Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie); uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 Żądajcie prospektów. 7906.

Okazja! Każdy łatwą metodą wyuczy się w domu języków: angielskiego, — francuskiego, niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, łacińskiego, Esperanto. Nadeślijcie 3.50 zł. żądając lekcji odpowiedniego języka „Albion" Korespondencyjna Szkoła języków, Kraków, Grodzka 39.

Udzielam lekcji języka niemiec., matematyki, elektrotechniki. Piotrkowska nr. 103 m. 37. 458

Kupno i sprzedaż

Nowe! MEBLE. Dywany, łóżka metalowe, otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gięte, meble kuchenne, biurowe-biurka, biblioteki, etażerki, Wieszadła, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 I p, front, tel. 2161.

Na raty i za gotówkę. Zakład tapicerski Bci Gabałów ul. Nawrot nr. 8 poleca gotowe otomany tapczany, fotele klubowe, kozetki, krzesła oraz przyjmuje zamówienia i wszelkie przeróbki. Wykonanie solidne, obsługa fachowa!

Sprzedam meble, 2 łóżka, 1 stół, 4 krzesła 1 opona z felgą. Wiadomość w sklepie. Ogrodowa nr. 25.

Do sprzedania natychmiast w jednym kawałku cztery morgi ziemi, pierwszej klasy, 5 kilometrów od Sieradza, we wsi Duża-Hasłupia z obsiewem i dobrem urodzajem, nadaje się na leśnisko, mieszkanie do odstąpienia natychmiast. Wiadomość: Główna nr. 11, Dombrowski.

Na prowincji z powodu zmiany interesu do sprzedania dobrze prosperujący sklep kolonjalny z pokojem i kuchnią. — Wiadomość: Łódź, Kilińskiego 133, Kornacki między godz. 12-tą—4-tą.

Plac (1 morga) ogrodzony 2 klm. od Żakowic do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 85, m. 5.

Sklepik mały z urządzeniem lub bez sprzedam za 600 zł., dobry punkt dla szewca, zegarmistrza i t. p. ul. Franciszkańska 23.

Wóz do rozwożenia lemoniady lub piwa sprzedam okazyjnie. Wiadomość Miedziana 22, gospodarz. 703

Zakopane. Biuro J. Kubińskiego ma do sprzedania wille pensjonaty i parcele. 7881

Zakład tapicersko stolarski posiada gotowe otomany, leżanki, krzesła, garniturki oraz meble stołowe, sypialki w dużym wyborze i na dogodnych warunkach — Stanisław Gabała, Karola 1.

Gospodarka 12 morgowa, ziemia pszenna w jednym kawale z zasiewami budynkami, ogrodem i łąką. 5 wiorst od stacji kolejowej Głowno Bielawy wieś Karnków, gm. Lubianków, powiat Łowicz przy budującej się szosie Głowno—Józef Dybowski. 651

Sklep spożywczo-kolonjalny, narożny z powodu starości zaraz do sprzedania. Wiadomość: Przędzalniana róg Dobrej sklep. 243

Z powodu wyjazdu odstąpię sklep z urządzeniem, z przyległemi dwoma pokojami, z oświetleniem elektrycznem. Wiadomość: Wólczańska 260 w zakładzie szewckim.

Sklep kolonjalno-galanteryjny z pokojem i kuchnią do sprzedania. ul. Żeromskiego 27. —

Zakład tapicerski, posiada gotowe otomany, leżanki, krzesła wyściełane solidnej roboty, tanio i na dogodnych warunkach, przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje — Przezdziecki Piotrkowska 108.

Posady i praca.

Zaofiarowane.

Potrzebna wykwalifikowana kucharka z dobremi świadectwami. Zgłaszać się Piotrkowska 76, III piętro m. 5. 504

Potrzebny chłopiec do terminu. Zakład Zduński, Piotrkowska 130. 673

Potrzebna zdolna podręczna do krawieczczyzny. Piotrkowska 176, m. 26

Widowiec, posiadający hurtowy skład cukru i towarów kolonialnych, poszukuje spólniczki z kapitałem 15.000 do powiększenia interesu. Cel matrymonialny nie wykluczony. Oferty pod „Spólniczka" do Administracji.

Mamka ze świeżym pokarmem poszukiwana Keniga Nr. 13 (Chojny) Opeczyński.

Potrzebny chłopiec na posyłki. Zawadzka 4, Sztencel

Potrzebne zdolne panny do ręcznego ażurku. Ogrodowa 26. Andrzejewska.

Potrzebny chłopiec do zakładu tapicersko - dekoracyjnego. Karola 1.

Potrzebny fachowiec do maszyn stolarskich i tokarskich. Margolin, Piotrkowska 114.

Potrzebna dobra kucharka na wieś. Zgłaszać się Narutowicza 18, front, II p., w godz. 5—7.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa — angielskiego, francuskiego — niemieckiego.
Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów

Poszukiwane.

Szofer ślusarz z dobremi świadectwami poszukuje posady w Łodzi lub na wyjazd. Oferty do adm. sub. „Posada„ 668

Muzyk-pedagog poszukuje kierownictwa orkiestr, chórów, kółek dramatycznych na prowincji. Oferty: Administracja Kurjera „Nauczanie"

Nauczycielka kroju szycia i robót ręcznych z 20-letnią praktyką zawodową i chlubnemi świadectwami szkół średnich, poszukuje posady w szkole żeńskiej od 1 września r. b. Marja Wasiutyńska, Aleja 1 Maja Nr. 5, m. 5. 699

Lokale i mieszkania

2 pokoje z kuchnią poszukiwane natychmiast. Pośrednicy pożądani. Oferty sub „Doktór". 7747

Dwa eleganckie umeblowane pokoje (gabinet, sypialnia) natychmiast do wynajęcia. Piotrkowska 84/8. 672

Pokój duży balkonowy, umeblowany do wynajęcia Wiadomość: Cegielniana 85. —7.

Do wynajęcia duży ładny sklep z dwiema piwnicami, murowana szopa, oraz 3 pokoje z kuchnią. — Wiadomość: Zachodnia 30 m. 3, od 10—1 p.p. i od 3—6.

Do odstąpienia sklep, pokój z kuchnią. Zakątna 66 wejście z bramy na lewo. Happel.

Letnie mieszkania

Zakopane „Łomnica" Jagiellońskie Pensjonat odnowiony. — Centrum — wprost lasu Antałówki. Salon, łazienka, doskonała kuchnia. Ceny przystępne. 7861

Zakopane. Nowy pensjonat „Biały Dworek" ul. Chałubińskiego, poleca pokoje jasne, słoneczne z balkonami ciepła - zimna woda urządzenie komfortowe, kuchnia wykwintna, Fortepian radjo, duży ogród. Zarząd Przybyszowska-Welkenzowa.

Zakopane. Pensjonat „Kubinówka" pod zarządem majorowej Heleny Hermanowej, w pięknem położeniu, poleca słoneczne, również rodzinne pokoje z pościelą. Kuchnia smaczna na maśle, piękny ogród werandy, elektryka, łazienka, ceny niskie. 7884

Letnisko śliczne w Żabieńcu tuż przy suchym sosnowym lesie do wynajęcia. Wiadomość: Aleksandrowska nr. 55 u dozorcy.

* * * * * * * * * *

Matrymonialne.

Osoba w średnim wieku, inteligentna, miłej powierzchowności z braku znajomości pragnie poznać pana inteligentnego i solidnego w celu towarzyskim. Cel matrymonjalny nie wykluczony. Oferty do „Kurj. Łódzk." pod „inteligentna".

* * * * * * * * * *

Różne

Samochody osobowe i ciężarowe do wynajęcia Nowo-Zarzewska 44 tel. 30-27

Akuszerka J. Olszewska — przyjmuje zamów. dla niezamożnych ustępstwo Piotrkowska L. 118. m. 9. 7592

Przybłąkał się pies rasy wilczej, do odebrania ul. Warszawska Nr. 13, Wł. Wasiak. 687

* * * * * * * * * *

Zagubione dokumenty

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Kolskie, oraz zaświadczenie rejestracyjno-wojskowe wydane w gminie Brudzew pow. Kolskiego na imię Antoniego Szurgota.

Bande Eljasz, zam. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 50, zagubił paszport zagraniczny, wydany w Łodzi.

Kucharek Stefan, zam. przy ul. Pomorskiej 26, zgubił portfel, zawierający wyciąg z ksiąg stałej ludności i kartę rejestracyjną, wydaną przez komisję lekarską w P. K. U.

Dnia 11 czerwca 1928 r. zaginął weksel in blanco nr. 983 na sumę zł. 1000.— z wystawienia Ludwika Rajcherta zam. w Łodzi przy ul. Zielonej 14. który niniejszem unieważnia się. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot pod wyżej wskazanym adresem.

Janiak Adam, zam. przy ul. Heislera nr. 4, zgubił książeczkę, wydaną w Kasie Chorych m. Łodzi.

Zaginęły 3 weksle, podpisane przez Keniga zam. w Łodzi przy ul. Lisnera nr. 16/18 na zlecenie Aleksandra Piotrowicza płatne w dniu I-szy 1 lipca 1928 r. na sumę Zł. 300, II-gi 4 lipca 1928 r. na sumę zł. 400, III-ci 9-go lipca 1928 r. na sumę zł. 300 i jeden weksel podpisany przez Józefa Zwika zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr 181 na zlecenie Aleksandra Piotrowicza, płatny w dnia 15-go lipca 1928 r. na sumę 1000 zł. Weksle te unieważniam.

Szofer

na odpowiedniem stanowisku mając zawsze wolny czas poszukuje zajęcia tylko na lepszą maszynę prywatną — Oferty do „Kurjera Łódzkiego" — pod „Sportmen"

—Janku, obecnie tańczę z tobą poraz trzeci. Czy wierzysz teraz, że cię kocham?

— Jakto? Czy to jest dowodem twej miłości?

— Zupełnie naturalnie! Powinieneś zobaczyć siebie tańczącego! (c)

CENY PRENUMERATY:

Konto czekowe P. K. O. № 61747.

W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł.	4.20
Dla robotników „ „ „ „	3.70
Na prowincji „ „ „ „	5.00
Zagranicą „ „ „ „	10.50
Odnoszenie do domu „ „ „	0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr.	1 łam.	(strona	4 łamy)
W tekście	40 „ „ „	1 „	„	4 „
Za tekstem.	30 „ „ „	1 „	„	4 „
Nekrologi	30 „ „ „	1 „	„	4 „
Komunikaty	30 „ „ „	1 „	„	4 „
Zwyczajne	8 „ „ „	1 „	„	10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

„Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor naczelny: Czesław Gumkowski.

Odbito we własnej drukarni, ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypułkowski. Z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego, Sp. z ogr. odp.